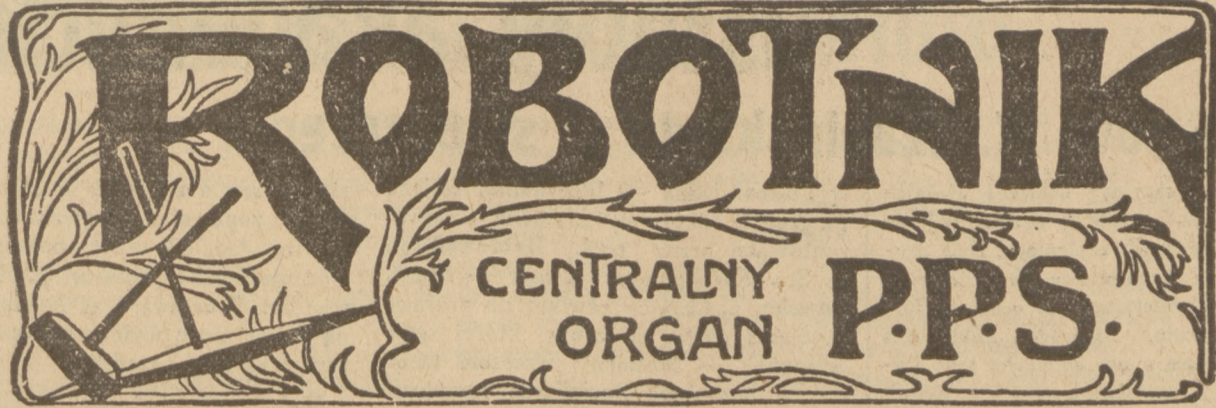


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
 REDAKCJA — tel 776-70
 DYKTYLANTA — 720-13
 ADMINISTRACJA — 313-89
 DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

B.B.W.R. przy „pracy”

Czwarty Sejm ma już poza sobą większą część obecnej skróconej sesji budżetowej. Ocena ogólna wyników owej „niezwykle sprężystej pracy ustawodawczej” jest tedy zupełnie wykonalna; Senat — według wszelkich danych — niczego nie zmieni w tem, co B. B. W. R. uchwalił w Sejmie. O budżecie pisaliśmy wiele razy. Poza budżetem występują na pierwszy plan t. zw. *ustawy robotnicze* — „SCALENIOWA” USTAWA UBEZPIECZENIOWA i ustawa o „FUNDUSZU PRACY”.

Posłowie socjalistyczni (mowy tow. J. Grzeźnarowski, T. Regeera, A. Szczerkowski, Z. Żuławskiego) ustalili ściśle i dokładnie właściwy sens i właściwy charakter obydwu ustaw. Tow. T. Regeer opisał w „Robotniku” w kilku artykułach treść zmian, dokonanych w dotychczasowym stanie ubezpieczeń społecznych. „Lewiatan” odniósł rękami p.p. posłów B. B. W. R. duże zwycięstwo; ogromna część postulatów ubezpieczeniowych, wysuwanych od lat przez kapitał przemysłowy i przez wielką własność rolną, została faktycznie spełniona; świadczenia spadły ilościowo i jakościowo, renty starcze, śmiesznie małe, stojące znacznie poniżej „minimum egzystencji”, przetrzucono na barki ubezpieczonych na wypadek choroby, zapewniono przewagę sfer kapitalistyczno-biurokratycznych w zarządach i radach różnych ubezpieczalni. Cofnęliśmy się wstecz o wiele, o wiele poza pierwsze lata niepodległości.

„Fundusz pracy” — to w gruncie rzeczy „przeróbka” zbankrutowanych prób „rozwiązania sprawy bezrobocia” za pomocą skombinowanych pomysłów filantropijnych, tym razem pinejadze na uruchomienie „robot publicznych” mają być ozerpane głównie od... robotników i pracowników jeszcze pracujących, pozatym z podatków przedewszystkiem pośrednich; „Lewiatan” uchronił szczęśliwie swoje kasy, zyski i dochody od tej pomysowości ustawodawczej B. B. W. R.; B. B. W. R. przewiduje także możliwość skierowywania w pewnych wypadkach przymusowo bezrobotnych do wyznaczonych im robót; innymi słowy coś jakby echo „bataljonów pracy” von Papena, rzeczy zresztą w Niemczech nieudanej.

„Lewiatan” ma zatym wszelkie powody dla ofiarowania Klubowi B. B. W. R. swego „Krzyża zasługi”; pozostaje mu tylko przeprowadzenie przez Sejm zgłoszonych swego czasu przez p. min. Hubickiego ustaw o przedłużeniu czasu pracy i o skróceniu urlopów. Posłowie t. zw. grupy robotniczej B. B. W. R. buńczuczają się wprawdzie, że do tych dwóch ostatnich projektów „nie dopuszczają”; tak samo twierdzili niezbyt dawno, że „nie dopuszczają” do pogorszenia ubezpieczeń społecznych.

Na „odcinkach” innych życia publicznego kraj otrzymał *ustawę samorządową* i *ustawę o szkołach akademickich*. Przedstawialiśmy ich treść i znaczenie możliwie dokładnie i w „Robotniku” i w szeregu przemówień sejmowych, kreśliliśmy je, jako „zwykły pochód biurokracji” w myśl doktryny faszystowskiej.

Tak wyglądają podstawowe wyniki skróconej sesji sejmowej. Jednocześnie zaś pos. J. Radziwiłł proponuje uprzejmię „jednolity front” narodu w polityce zagranicznej pod

Położenie międzynarodowe w oczach Rządu Wielkiej Brytanji

Na zwołanem onegdaj wieczór nadzwyczajnem posiedzeniu angielska Rada Ministrów rozpatrywała zagadnienia polityki międzynarodowej, zajmując się w pierwszym rzędzie *rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie*, oraz kwestją opracowania konwencji międzynarodowej, zabraniającej wywozu broni i amunicji. Rząd angielski zamierza zasęgnąć w tej sprawie opinii Rządów tych krajów, które posiadają silnie rozwinięty przemysł wojenny.

Przy rozpatrywaniu zagadnień Dalekiego Wschodu podkreślono, że rozwój

kwestji mandzurskiej niewątpliwie będzie miał wpływ na przebieg rokowań angielsko-amerykańskich w sprawie długów wojennych.

W rozmowie z ambasadorem angielskim prezydent Roosevelt zwrócił szczególną uwagę na rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Z tego wnioskuje w angielskich kołach rządowych, że w przyszłej konferencji w sprawie długów prezydent Roosevelt podkreśli konieczność ustalenia wspólnej linii postępowania w sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie. Stanowiłoby to, łącznie z

zagadnieniami gospodarczymi, nowe utrudnienie w rozwiązaniu kwestji długów wojennych. Na wynik przyszłej konferencji w tej sprawie zapatrują się tu raczej sceptycznie, a w niektórych kołach liczą się nawet z koniecznością zapłacenia drugiej raty w dniu 15 czerwca b. r. Ogólnie przeważa przekonanie, że w warunkach obecnych jedynym wynikiem bliskiej konferencji w sprawie długów będzie co najwyżej uzyskanie moratorium spłaty, przypadającej na 15 czerwca.

Pierwszy Rząd prez. Roosevelta faktycznie już uformowany

Z kół demokratycznych zbliżonych do prezydenta Roosevelta informują, iż gabinet Roosevelta już został uformowany, chociaż oficjalnie nie zostało to podane do publicznej wiadomości.

Według nieoficjalnych danych, pocho-

dzących z kół demokratycznych skład przyszłego gabinetu po objęciu przez Roosevelta władzy Prezydenta będzie następujący: sekretarz stanu do spraw handlu Daniel Roper, ministerjum spraw wojskowych — Jerzy Bern, sprawy we-

wnętrzne Harold Ickes, departament zagraniczny senator Cordell Hull, skarbu — William Woodin, rolnictwo — Henryk Wallace, marynarka — Swanson, praca — panna Perkins, pocztmistrz generalny — James Farley.

Liga Narodów radzi, a Japonja działa

GRA DYPLOMATYCZNA.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych ambasadorowie japońscy otrzymali polecenie wyjaśnienia Rządowi, przy Japonji wyspy na Pacyfiku, są dla niej ponij co do prowincji Dżehol, oraz upewnienia tych Rządów, iż Japonja uczyni wszystko, co będzie możliwe, aby prze-

szkodzić rozszerzeniu się walk poza obręb „Wielkiego Muru”.

BEZ CEREMONJI

Prasa japońska przedrukowuje oświadczenie ministra marynarki, który stwierdza, że pozostające pod „mandatem” Japonji wyspy na Pacyfiku są dla niej równie ważne, jak Mandżurja i Japonja nie wyrzeknie się ich nigdy.

„Mandat” ów sprawuje Japonja z ramienia Ligi Narodów.

ZADANIA.

Rząd japoński polecił swemu konsulowi generalnemu w Nankinie zażądać od Rządu chińskiego, by ewakuował z wojsk chińskich Dżehol, wyprowadzając je w kierunku słudniowym poza „Mur chiński”.

Senat francuski przeciwko redukcji budżetu wojskowego

Senat francuski przyjął po całonocnem posiedzeniu przedłożenie rządowe w sprawie sanacji finansów 230 głosami przeciwko 70 głosom socjalistów i odłamu stronnictwa radykalnego. Projekt zmniejszenia budżetu wojskowego o pół miljarda franków został przez Senat francuski odrzucony.

Poza tem uchwalili Senat obniżenie

wszystkich dodatków urzędniczych z wyjątkiem dodatku rodzinnego o 10%.

W czasie debaty były prezydent Francji, Aleksander Millerand, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przeciwstawił się proponowanemu przez Rząd obniżeniu wydatków wojskowych o pół miljarda.

Mówca podkreślił, że jaskrawym wy-

razem dążeń niemieckich w dziedzinie lotnictwa jest zamianowanie jednego z najsilniejszych niemieckich lotników bojowych, Goeringa ministrem lotnictwa, oraz przewodniczącym niemieckiego towarzystwa lotniczego „Luft-hansa”. Wskazuje to na daleko idące przygotowania, których rozwoju i celu nie trudno się domyśleć. Prezes ministrów i minister wojny Daladier wystąpił w obronie przedłożenia rządowego. Mimo niewątpliwie niebezpiecznej sytuacji, w jakiej znajduje się Europa w chwili obecnej, minister nie obawia się niebezpieczeństwa dla pokoju Francji. Zagwarantowanie bezpieczeństwa Francji widzi min. Daladier w ustalającej się ostatnio ścisłej współpracy z Anglią i St. Zjednoczonymi.

Senat przeszedł nad wywodami min. Daladier do porządku dziennego, głosując przeciwko skreśleniom budżetowym w dziedzinie obrony narodowej.

Akademja

dla uczczenia 25-lecia „Głosu Kobiet”

Dnia 26 b. m. (niedziela) o godz. 11-ej rano odbędzie się w Warszawie w sali Z. Z. K. AKADEMJA, z okazji 25-lecia „Głosu Kobiet”, na temat:

„KOBIECY W WALCE O SOCJALIZM I NIEPODLEGŁOŚĆ”.

Program zawiera przemówienia i bogatą część artystyczną.

Akademję organizują: Centralny Wydział Kobiet i Warszawski Wydział Kobiet P. P. S.

Wstęp groszy 30 i 49. Bilety nabywać można w Księgarni Robotniczej, ul. Warecka 9.

kierunkiem... p. Becka. Czy można sobie wyobrazić bardziej abstrakcyjne, więcej niezżycone podejście do zagadnień, rozstrzygających o przyszłości kraju?

W dniach najbliższych powrócimy

i do ustawy „scaleniowej” i do ustawy o „funduszu pracy” w postaci artykułów, opartych o stenogramy przemówień sejmowych posłów socjalistycznych; powrócimy też do problemu wolności nauki. Dzisiaj, reasumując parę miesięcy ubiegłych, powtórzymy

słowa towarzyszy Libermana, Żuławskiego, Ciołkosza:

wszystkie te ustawy pozostają w związku organicznym z systemem rządzenia; ich życie związane jest nierozdzielnie z życiem systemu.

L. T.

Rada Naczelna P.P.S.

Centralny Komitet Wykonawczy i Prezydium Rady Naczelnej P. P. S. zwołują posiedzenie Rady Naczelnej do Warszawy na 1 i 2 kwietnia.

Początek obrad — w dn. 1 kwietnia o godz. 11 r. w sali konferencyjnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Uchwała Biura Egzekutywy Międzynarodówki

Biuro Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej na swoim ostatnim posiedzeniu w Zurichu (z przed kilku dni) powzięło jednomyślnie specjalną uchwałę, poświęconą sprawie towarzyszy: H. Libermana, N. Barlickiego, A. Ciołkosza, St. Dubois, M. Mastka i A. Pragiera, oraz obywateli ze Stron Ludowego.

Uchwała została sformułowana w słowach bardzo serdecznych pod adresem naszych towarzyszy.

Ciągłe pogłoski o zmianach w Rządzie

Im bliżej końca sesji sejmowej, tem uporczywiej utrzymują się pogłoski o zmianie gabinetu.

Mówi się o ustąpieniu p. Prystora, min. skarbu Zawadzkiego, min. przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego.

Wczoraj w kołach dobrze poinformowanych mówiono, że wice-minister Opieki Społecznej p. Kazimierz Rożnowski przechodzi do M. Skarbu, skąd ma ustąpić wice-minister Koc.

Miejsce p. Rożnowskiego ma zająć poseł z BB. p. Duch, b. wice-prezydent Krakowa. Podobno nominacje te zostały już zdecydowane na posiedzeniu Rady Ministrów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. DUCH objął już wczoraj urządowanie w Min. Opieki Społecznej, a p. ROŻNOWSKI w Min. Skarbu, obydwa w charakterze wice-ministrów; jak nam donoszą, p. KOC pozostaje tak samo na dotychczasowym stanowisku wice-ministra skarbu.

P. pos. DUCH zakończył tedy karierę parlamentarną, przynajmniej narazie; ostatnie jego przemówienie sejmowe było słynnym przemówieniem „wiecznego strzelca” według dowcipnego określenia pos. St. Stróńskiego.

Ma być ponadto ustanowiony osobny urząd „Funduszu Pracy”; kierownictwo tego urzędu objąłby p. J. Moraczewski.

Kto będzie Prezydentem?

Według ostatnich pogłosek B.B.W.R. zamierza głosować ponownie za kandydaturą prof. Ign. Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. Podobno p. Mościcki wyraził zgodę na ponowne kandydowanie z zastrzeżeniem, że będzie mógł urzędować tylko przez dwa lata, poczem ustąpi.

Na froncie robotniczym Złowrózba pogłoska

Wielkie poruszenie w Siemianowicach wywołała pogłoska, że w najbliższym czasie ma być unieruchomiona kopalnia „Ficinus”.

Dwa dni w tygodniu

Korespondent agencji PID. donosi z Sosnowca: Szereg kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem przeprowadził w ciągu ostatniego tygodnia ograniczenie dni pracy. Kopalnia „Saturn” zmniejszyła liczbę dni pracy z 4-ch do 2-ch w tygodniu.

W hitlerowskich Niemczech

LIKWIDACJA SZKÓŁ ŚWIECKICH.

Komisaryczny Rząd pruski uchwalił począwszy od Wielkiej Nocy przystąpić do likwidacji istniejących na obszarze Prus t. zw. „szkół świeckich“.

Jednocześnie Rząd komisaryczny wyraził zgodę na wprowadzenie nauki religijnej jako przedmiotu obowiązkowego do planu nauczania w szkołach zawodowych i dokształcających. Odnośnie rozporządzenia wykonawcze są w przygotowaniu.

A BEZROBOCIE ROŚNIE.

Według wykazu biura pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w Niemczech od 1 do 15 lutego r. b. wzrosła o 33 tysiące i wynosi 6.047.000 osób.

CENTRUM POD OPIEKĄ HITLEROWCÓW.

Pruski minister Spraw Wewnętrznych Goering zawiadomił telegraficznie kierownictwo partii centrowej, że wydał instrukcje celem niedopuszczenia w przyszłości do podobnych wykroczeń, jakie miały miejsce na wiecu w Krefeldzie.

Wnę za ostatnie akty teroru politycznego Goering przypisuje wyłącznie działalności komunistycznych prowokatorów, którym udało się wkraść do organizacji narodowych. Członkowie hitlerowskich szturmówek otrzymali surowe upomnienie, grożące wykluczeniem na wypadek złamania dyscypliny partyjnej.

Jednocześnie minister zwraca się do stronnictw opozycyjnych z ostrzeżeniem, aby na zgromadzeniach nie wygłaszali „prowokacyjnych przemówień, przeciwko rządowi narodowemu“. Do hitlerowskich oddziałów szturmowych i Stahlhelmu Goering wydał rozkaz wzywania do usuwania z ich szeregów prowokatorów.

OFERTA CENTRUM.

Przemawiając na zgromadzeniu wyborczym w Osnabrück prezes stronnictwa centrowego Kaas oświadczył, że centrum gotowe jest poprzeć każdy Rząd Rzeszy, którego politykę będzie mogło zaakceptować.

Centrum z utęsknieniem oczekuje chwili, gdy wszyscy odłamy społeczeństwa niemieckiego podadzą sobie bratnią dłoń.

Stan zdrowia burmistrza Czermaka pogarsza się

Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Jeżeli burmistrz Czermak umrze z powodu zadanych ran, wówczas sprawca strzałów, włoski anarchista Zangara, zostanie prawdopodobnie skazany na karę śmierci.

„Utrwalanie“ monarchji! rumuńskiej

Z Bukaresztu donoszą, że w związku z wydanymi ostatnio zarządzeniami prze prowadzono w kilku miastach rewizje u działaczy komunistycznych, w wyniku których aresztowano 19 „agitatorów“ w Cluj aresztowano 19 „agitatorów“, którzy podbudzali robotników kolejowych do strajku. W Konstancy aresztowano agentkę sowiecką, przy której znaleziono listy do przywódców komunistycznych w Dobrudży.

W toku dalszego śledztwa wśród robotników, zatrzymanych w związku ze znanymi ruchami w warsztatach kolejowych zwolniono dziś rano 200 robotników, zaś pozostałych 700 zatrzymano jeszcze do dyspozycji władz sądowych. Przewidują jednak, że w stan oskarżenia postawionych będzie 200, lub co najwyżej 300 robotników.

Niema braku zamówień...

„Daily Express“ donosi, że zakłady Vickersa, wyrabiające broń, amunicję i materiał wojenny, pracują od kilku dni bez przerwy dzień i noc. Ostatnio wysłano obfite ilości amunicji, głównie granatów ręcznych, na Daleki Wschód. Zastanawiającym jest, że znaczna część zamówień amunicji pochodzi z Siamu.

Poradnia

Świadomego Macierzyństwa

Leszno 53
Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności, porady przedślubne.
Wtorek, czwartek, sobota—10—1
poniedziałek, środa, piątek—5—8
Porada 3 zł. 47

Sens, treść i wartość ustawy akademickiej

Mowa tow. K. Czapińskiego w streszczeniu

Sejm „sanacyjny“ uchwalił większością B.B.W.R. ustawę akademicką we wszystkich trzech czytaniach. Dziś drukujemy — zanim ustawa przejdzie przez Senat — syntetyczną jej ocenę w formie artykułu, będącego dokładnym streszczeniem mowy sejmowej tow. Kazimierza Czapińskiego. Red.

TRZY ŹRÓDŁA USTAWY.

Trzy są źródła ustawy. Pierwsze, to znane dążenie do upartyjnienia wszystkich działów szkolnictwa w Polsce: ustawa stypendjalna i o szkołach prywatnych są wymownym tego świadectwem. Drugie źródło, to próba uzyskania wpływu na młodzież, której „sanacja“ nie ma, a której nagwałt się poszukuje. Wreszcie, — trzecim źródłem jest zemsta za protest brzeski i dążenie do tego, aby na przyszłość takich objawów niezależności profesorskiej nie było. Podstawowym z tych trzech źródeł jest pierwsze — dążenie do upartyjnienia wszystkiego. To wypływa z lęku dyktatury przed społeczeństwem. To wynika z potrzeby rządzącej partii opierania się na własnych kadrach. Stąd — faszycyzacja szkolnictwa. We Włoszech odbierano przysięgę od profesorów na wierność faszystowskiemu, a w Niemczech niedawno, zaledwie Hitler przyszedł do władzy, już usunięto z pruskiej Akademii Sztuk wybitnych przedstawicieli niemieckiej myśli i sztuki, jak powieściopisarza Henryka Manna i utalentowaną proletariacką rysowniczkę i akwaroforkistkę, Käthe Kollwitz. Wszędzie logika faszystowskiej dyktatury jest ta sama!

NEOGRANICZONY MINISTER.

Ustawa oddaje ministrowi prawie nieograniczone kompetencje. Wedle art. 3 może zwać wydziały i katedry; wedle art. 9 minister zatwierdza rektora; wedle art. 21 minister może tworzyć nowe studia na uniwersytetach; wedle art. 30 zatwierdza habilitację nowych docentów; wedle art. 34 zatwierdza profesorów; wedle art. 53 wprowadza w życie takie sposoby unormowania życia studenckiego, jakie zechce. Słowem władza Rządu, specjalnie zaś — ministra oświaty, jest nieograniczona.

Referent Czuma próbuje wnieść moment osobisty, chwając p. ministra i zapytując, czy taki człowiek mógłby planować „zaczekać na kulturę“? Otóż na ten grunt osobisty nie zejdziemy. Jedno tylko powiem, iż nie jest właściwy ton p. ministra, gdy mówi z pogardą o profesorach (oklaski). P. Jaworska: Nie wiem, gdzie! Oto mam w rękach numer „Nowego Państwa“ z artykułem min. Jędrzejewicza; trzeba zaś zważyć, że redaktorem pisma jest poseł z BB., prof. Makowski. W tym artykule minister pisze, iż: „tytuł profesora czy uczonego już dzisiaj nie imponuje... Uczeń są już tylko specami, do których należy się zwracać w razie potrzeby. Aureola uczonego znikła, a został tylko głos fachowca“. Gdzież jest właściwie twórczość naukowa? Czy uczone, pracujący twórczo jest tylko „specem“ od naprawiania dzwonek elektrycznych? Gdy minister mówi w tym tonie o profesorach, jak o praktykach — „specach“, to mimowoli czytelnik zadaje sobie pytanie: z jakiej to trybuny kompetencyjnej waży się p. minister tak mówić o myśli naukowej?

Wracam do wszechpotęgi ministra wedle przedłożonej ustawy. Referent powiada ekromnie, iż poprostu „zmniejsza się odległość między ministrem, a uniwersytetem“. Otóż, nie „odległość“ się zmniejszyła, lecz uniwersytet został całkowicie oddany pod władzę ministra! Przecież część „sanatorów“ mówi to samo.

Mam oto numer „Czasu“ z 15 lutego r. b.: znajdziemy tam artykuł p. referenta Czumi, ale zaraz trop w trop za nim idzie redakcja i w uwadze redakcyjnej oświadcza, iż „nie można mówić ani o niezależności naukowej profesorów, ani swobodzie postępowania władz akademickich, jeśli każdy profesor, każda katedra będzie mogła być zwinięta przez ministra każdego czasu“. Tak mówi organ prezesa Radziwiłła pod adresem referenta.

TRZY KONCEPCJE OŚWIATY.

Mówca socjalistyczny szczegółowo przedstawia trzy koncepcje oświatowe

w Polsce: jedną — klerykalną, stojącą na gruncie szkoły wyznaniowej, a reprezentowaną przez prof. Dąbrowskiego ze Str. Narodowego; drugą — faszystowską, nagającą oświatę do potrzeb panującej partii, na czele której stoi „człowiek — Mesjasz“; wreszcie trzecią — koncepcję Socjalizmu demokratycznego, dla którego prawdziwa oświata może się rozwijać tylko w atmosferze wolności. Przypomina, iż np. socjalistyczny program „Incki“ starannie bierze pod ochronę indywidualną twórczość artystyczną i naukową.

PAŃSTWO CZY PARTJA?

Minister i referent powiadają: „PAŃSTWO“, „wychowanie państwowe“. Jest to, naturalnie, pseudonim dla „sanacyjnego“ Rządu. Popatrzmy, jak w świetle nauki zagranicznej wyglądają tendencje „państwa“ „sanacyjnego“. Oto np. profesor Sorbony Mirkin-Gecwicz w swej rozprawie o konstytucjach współczesnych powiada, iż projekt konstytucji BB. jest projektem faszystowskim. Ale lepiej zacytujemy francuskiego pół-faszystę p. Gascoin, który w swej książce „Reforme de l'Etat“ powiada na str. 153, iż Piłsudski w Polsce rządzi „po kozacku“ (wesołość na lewicy).

Nie jest to więc nasz wymysł, iż rządy „sanacyjne“ są rządami faszystowskimi, skoro zagraniczny warsztat naukowy powiada to samo.

Kompetencje Państwa, omnipotentnie p. ministra prowadzą do przerostu biurokracizmu (przerwywania na ławach BB). Proszę, oto ilustracja. Niedawno min. Jędrzejewicz chwalił się, iż niedługo będziemy mieli nowe podręczniki, a tymczasem krakowski „sanacyjny“, „Kurier Ilustrowany“ w numerze z 16 lutego r. b. drukuje artykuł p. t. „Zmora nowych podręczników“. Organ p. Dąbrowskiego z BB. pisze: „Zgodzono się już kiedyś, że wolno robić z tala warjata, ale ze wszystkich rodziców całej Polski robić warjatorów, to już trochę za dobrze, panowie z ministerjum oświaty“.

P. minister jeszcze powiada, iż musi mieć większe kompetencje, bo jest za wszystko „odpowiedzialny“. A przed kim jest odpowiedzialny p. minister? Oczywiście, przed większością BB. jest całkowicie iluzoryczna.

PANI PREZESKA.

Teraz zwracam się do p. prezeski Jaworskiej, która bardzo nie lubi, jeśli ktośkolwiek cytuje rosyjskie przykłady (p. Jaworska: O, tak, bardzo). P. Jaworska uważa te przykłady za chorobę niewoli. Jednakowoż cytuję przykłady rosyjskiego samodzielnictwa nie dlatego, aby wprowadzić w Polsce coś podobnego, lecz żeby ostrzec panią prezeskę przed wprowadzaniem tych samodzielnictw do życia polskiego! A jeżeli p. prezeska uważa, że nie wolno porównywać samodzielnictwa z Polską niepodległą, to na to odpowiem, że nie na to nie poradzę, iż niektóre objawy zaczynają powtarzać się w Polsce. (Protesy na ławach BB). Przytoczę specjalnie dla p. prezeski z rosyjskiego satyryka Szczedryna art. 1 statutu carskiej Akademii Nauk. Art. ten brzmi: „Tworzy się „Academie des sciences“ nie po to bynajmniej, aby naukę krzewić, lecz po to, aby takową dokładnie zbadać...“ Pani prezesko — jest to właśnie coś w rodzaju naszej ustawy akademickiej.

O POLITYCE KLUBU ŻYDOWSKIEGO.

Tu mówca krytykuje politykę Klubu Żydowskiego, którego przedstawiciel został na Komisji, gdy opozycja opuściła posiedzenie. Zarzuty „Naszego Przeglądu“, jakoby PPS. prowadziła, antysemicką politykę, gdyż ośmiela się krytykować taktykę żydowskiej burżuazji, nazywa „głupią insynuacją“. Z uznaniem mówi o wniosku ukraińskim w sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie i przypomina, że wniosek taki stawała kilkakrotnie PPS.

CZY SĄ GWARANCJE?

Stwierdzam, wracając do ustawy, że nie daje ona żadnych gwarancji dla spokojnej pracy profesorskiej. P. mini-

ster w swym artykule w „Nowem Państwie“ zapewnia, że gwarancje są całkowite. Ale, jak może spokojnie pracować niezależny profesor, jeżeli nad nim wisi art. 3 ustawy i za każdą niezależną opinię może wylec eć z uniwersytetu razem ze swą katedrą.

Niektórzy „sanatorzy“ powiadają: Po co bronicie autonomii, która stała się „gniazdem endecko - konserwatywnym“, podczas gdy radykałów i socjalistów na palcach policzyć można. Istotnie, w dużej mierze tak jest, ten stan rzeczy jest nienormalny, ale zmienić tę względną niezależność, jaka teraz jest, na wdzimisię ministra dyktatury i zniszczyć podstawę niezależnej pracy naukowej, na to się nie zgodzimy.

MŁODZIEŻ.

(Mówca obszernie omawia sprawę młodzieży. Stwierdza, iż główną tendencją ustawy jest albo represja, albo hodowla swoich protekcyjnych pupiłków. Zaś pomysły p. Czumi o wychowywaniu w bursach akademickich przypominają carską taktykę „obszczezytli“. Rezultatem tej polityki może być tylko niszczenie charakterów i pozyskanie najgorszej części młodzieży, która pójdzie za kawałkiem chleba i protekcją. Nikt jeszcze walki z młodzieżą nie wygrał — ani w Hiszpanji, ani w Rosji. Nędza na uniwersytetach jest dziś straszliwa, ale o tem się nie mówi).

PRZECIW USTAWIE.

Taką jest ta ustawa, zrodzona przez partyjność, walkę o młodzież i zemsta za protest brzeski. Zamiast Państwu oddaje naukę partii. Zamiast charakteru tworzy protekcję. Zamiast nauki — staranie się o względy naczelstwa „sanacyjnego“. Z taką ustawą i z takim systemem nie mamy nic wspólnego“. (Okłaski).

Śnieżyce

W Dalmacji północnej spadły obfite śniegi, którym towarzyszyły silny wicher orkanowy. Linje kolejowe, prowadzące ku morzu Adriatykiemu, zostały całkowicie zawiane śniegiem. Całe wybrzeże dalmackie jest odcięte od reszty kraju.

O silnych zamieciach śnieżnych donoszą również z Rumunii środkowej. W całym szeregu miejscowości zostały zerwane linje telefoniczne. Również w Tracji panują od wczoraj silna zamieć śnieżna.

**

W północno - zachodniej Jugosławii panuje tak samo burza śnieżna. Warstwa śniegu w niektórych miejscach sięga wysokości 4 metrów. Na linji Zagrzeb - Split liczne pociągi utknęły w zaspach śnieżnych. Okręt „Dubrownik“ utrzymujący stałą komunikację z Tryjestem był zmuszony powrócić do Splitu. Burza wyrządziła poważne straty na całym wybrzeżu.

W pobliżu wsi Bodowaldzac w Banacie Vrbas znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny zasypane śniegiem. Dzięki znalezionym przy nim dokumentom udało się ustalić, iż jest to globtrotter Gerard Groner, obywatel niemiecki, lat 26.

Wyrok w sprawie Wolicy i tow. oskarżonych o komunizm

Diugie lata więzienia

Sąd Okręgowy, po dwudniowej rozprawie, ogłosił wczoraj wyrok w sprawie 8 oskarżonych o komunizm.

Sąd skazał: Deparasińskiego na 4 lata więzienia; znanego poetę A. Wolicy na 5 lat więzienia; Ochaba na 6 lat więzienia; Landaua i Marcza na 3 więzienia; Reichenbacha i Matywickiego na 2 lata więzienia.

Sąd postanowił przytem pozbawić praw: Deparasińskiego, Ochaba, Wolicy i Marcza na 8 lat, pozostałych na 5 lat.

Rachelę Burakiszkę sąd uniewinnił. Ponieważ osk. Deparasiński, przebywający na wolności pod nadzorem policji na ogłoszenie wyroku nie stawił się, prokurator postawił wniosek zastosowania do wszystkich oskarżonych bez-

Budżet w Senacie

Na początku posiedzenia marszałek zawiadomił Izbę, że po zapoznaniu się ze stenogramem wczorajszego posiedzenia, przystępuje do porządku, z zapisaniem do protokołu, sen Boguszewskiego, który, po dwukrotnym przywołaniu go do porządku, użył słów, nie liczących z godnością Izby.

Następnie Senat przystąpił do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Sen. Wańkowicz (B.B.) referował budżet Prezydenta, nie proponując żadnych zmian.

Sen. Drucki-Lubecki (B.B.) referował budżet Senatowi.

Następnie tenże sam senator zreferował budżet Najwyższej Izby Kontroli, senator Wańkowicz zaś przedstawił preliminarz Prezydium Rady Ministrów.

Sen. Dąbbski (B.B.) zreferował budżet M. S. Wojsk.

Dyskusji nad powyższymi budżetami nie było.

Przystąpiono do budżetu Min. Opieki Społecznej. Referował sen. Barański (B.B.).

Konfiskata „Chłopskiej Prawdy“

Bieżący numer „Chłopskiej Prawdy“, wyd. Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S., został skonfiskowany za „Głosy ze wsi i folwarków“.

Podatek dochodowy

(PID). Minister Skarbu wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie w sprawie zeznań o państwowym podatku dochodowym, o które zabiegają od dłuższego czasu organizacje gospodarcze. Rozporządzenie to przedłuża termin składania zeznań o dochodzie za rok 1932 od dn. 1 marca 1933 r. do dn. 1 maja r. b.

Polityka dyktatury węgierskiej

Premier węgierski Goemboes oświadczył w parlamencie, że zagraniczna polityka Węgier prowadzona jest ściśle według ustalonej linii wytyczonej. Fakt „Małej Ententy“ posiada według informacji premiera, charakter raczej gospodarczy, jednakże, przed ogłoszeniem jego tekstu byłoby przedwczesnym zajmowaniem wobec niego zdecydowanego stanowiska. Jako sukces polityki zewnętrznej Rządu premiera wskazał na swą podróż do Rzymu, która miała na celu zawarcie układów gospodarczych i zacieśnienie przyjaźni włosko - węgierskiej. Jedyną drogą do zapewnienia pokoju jest przeprowadzenie pokojowej rewizji traktatów. Nawet państwa, które dyktowały te traktaty, muszą sobie zdać sprawę z tego, że wobec narodu węgierskiego dokonano wielkich niesprawiedliwości.

Obyczaje międzynarodowe w Ameryce Południowej

Poseł kolumbijski w Peru, Lozano musiał po zniszczeniu gmachu poselstwa w Limie ratować się ucieczką. Poseł wraz z małżonką przybył do Equadoru. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy oświadczył poseł, że szkody wyrządzone zburzeniem gmachu poselstwa kolumbijskiego, wynoszą około 50.000 dol. Wszystkie kosztowności żony posła zginęły. Również konsul kolumbijski w Callau (Peru) został napadzony i zdemolowany. Konsul zdołał się uratować i uciekł samolotem do Guayaquil.

W ten sposób... bardzo „miły“ nastąpił zerwanie stosunków dyplomatycznych między Peru a Kolumbią.

względnie aresztu.

Wnioskowi temu sprzeciwili się obrońcy, jednakże Sąd postanowił w stosunku do Deparasińskiego, Ochaba, Wolicy, Marcza i Landaua zastosować areszt; Matywickiego i Reichenbacha zwolnić za kaucją 3 tys. zł. a do czasu złożenia kaucji, aresztować ich.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że opiera się przy wyrokowaniu na fakcie znalezienia u oskarżonych bibuły komunistycznej i na ustalonym kontakcie pomiędzy oskarżonymi.

Obrone wnosili adw. L. Berenson, E. Breiter, L. Honigwill, K. Sterling, Krysztalówna i Winawer.

Na ogłoszenie wyroku przybyły tłumy publiczności — i zwiększona ilość policji.

Strajk akademicki we Lwowie

Wczoraj odbył się we Lwowie STRAJK OGÓLNOAKADEMICKI przeciwko projektowi ustawy min. JĘDRZEJEWICZA, likwidującemu samorząd wyższych uczelni.

Przebieg strajku był burzliwy.

Na uniwersytecie i politechnice ustawione zostały barykady z ławek. Do gmachów uczelnianych nie dopuszczono nawet profesorów.

W związku ze strajkiem, rektorzy lwowscy wyjechali do Warszawy.

Co to jest polityka?

W jednym z popularnych tygodników literackich p. Emil Breiter umieszczył obszernie sprawozdanie z najnowszej powieści Kadena - Bandrowskiego. Właściwa recenzja poprzedzona została wstępem o charakterze „socjologicznym, w którym p. Breiter, powoławszy się na głośne zdanie „czynnika decydującego” iż polityka jest „fałszywą grą”, takie snuje już od siebie wywody: „W tej grze, w której stawką jest władza, cel usiłowaniem, dżentelmenstwo już zgłoszone, musi kapitalować, zwycięstwo jest po stronie tego, który jest najrzeczniejszy i najsilniejszy... Polityka jest walką o władzę i o utrzymanie władzy przy użyciu wszelkich do tego prowadzących środków. I niech nikt nie zatyka sobie uszu lub nosa, kto chce naprawdę prowadzić politykę... W prawdziwej polityce niema przesądów, ale niema też i zasad. Wszystko jest dobre co prowadzi do celu — do władzy, do rządzenia... I t. d. i t. d.

Opinie p. Breitera są istotnie wyjątkowo trafne i ścisłe, jeśli chodzi o charakterystykę metod politycznych... naszej „sanacji moralnej”, a poprzez nią wszelkich wogóle rządów kapitalistycznych i faszystowskich. Istotnie, historia ostatnich lat dowiodła, że grupa w Polsce rządząca, „wolna” jest od poczucia dżentelmenstwa, że dla jedynego celu utrzymania się przy władzy i korzystania z jej beneficjów stosuje wszystkie środki bez najmniejszych skrępowań moralnych, że prawa każe ugiąć się przed siłą, że nie posiada ani zasad, ani przesądów, że — wreszcie — obdarzona jest absolutną nieuczynnością oczu, uszu i powonienia na to wszystko, co się dookoła dzieje. Brześć i brzeskie „wybory” — jakże to wspaniała ilustracja teorii p. Breitera!

Ale my — mimo wszystko — inne mamy poglądy na istotę polityki, jej metody i jej cele. I walczymy wytrwale o to, by usunąć i zniszczyć w stosunkach państwowych czy międzynarodowych te właśnie czynniki i sposoby działania, które dla p. Breitera są niewzruszalnymi i bodaj nieodzownymi atrybutami „prawdziwej (?) polityki”. My tę prawdziwą politykę pojmujemy zupełnie inaczej i dlatego nie porozumiemy się nigdy z obozem, którego nicieś moralną odmianą tak wymownie w recenzji swej p. Breiter.

Sanacja finansów Gdyni

Korespondent agencji PRESS donosi z Gdyni: Nowy komisarz rządowy Gdyni p. Sokół, przystąpił do opracowania planu uzdrowienia gospodarki Gdyni. Plan przewidzieć ma likwidację dokuczliwych zobowiązań miasta oraz ustalenie wytyczne gospodarki na najbliższą przyszłość.

Otwarcie linii Śląsk-Gdynia

Uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej Śląsk — Gdynia odbędzie się w dniach 1, 2 marca r. b. Poświęcenie nowej linii nastąpi dnia 1 marca w Kasznicach, w województwie łódzkim. Stacja kolejowa Kasznice stanowi początek śródkowego odcinka magistrali węglowej, którego budowa została ukończona w weszłym roku przez konsorcjum francusko - polskie.

Po uroczystościach w Kasznicach pociąg specjalny, wiozący uczestników, pojadzie do Bydgoszczy, gdzie odbędzie się wspólny obiad i gdzie nastąpi nocleg. Dnia 2 marca rano pociąg specjalny uda się do Gdyni, gdzie projektowane jest uroczyste powitanie pierwszego pociągu, jako na stacji końcowej nowej linii i gdzie odbędzie się bankiet. W uroczystości poświęcenia i otwarcia magistrali węglowej mają wziąć udział przedstawiciele Rządu polskiego oraz delegaci francuscy konsorcjum kolejowego. (Press).

„Ułatwienia” parcelacyjne

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu z dnia 22 lutego projekt ustawy, który zmierza do ułatwienia parcelacji gruntów dla celów akcji budowlanej. Projekt ustawy w zasadzie rozluźnia istniejące dotychczas przepisy o obrocie ziemią. W tym celu projekt ustawy wprowadza zwolnienie pewnych gruntów parcelowanych na cele budowlane z pod działania przepisów o przebudowie ustroju rolnego, a także przepisów, wynikających z ustawy o reformie rolnej, która nie zezwalała na nieograniczoną parcelację gruntów na cele budowlane i przewidywała wymogi specjalne co do kwalifikacji dla nabywców gruntów parcelowanych. (PRESS).

Międzynarodówka Socjalistyczna Do robotników całego świata

Biuro (Zarząd) Międzynarodówki Socjalistycznej na posiedzeniu 18 i 19 b.m. w Zurychu uchwaliło odezwę następującą:

Zwracamy się do was w chwili największego niebezpieczeństwa dla klasy pracującej, dla wolności i pokoju, dla kultury ludzkiej.

Sprzymierzony z wielokapitalistyczną i feodalną reakcją, Hitler objął władzę w Niemczech.

Decydująca walka między faszystami i klasą robotniczą

toczy się obecnie w Niemczech. Stawka jest olbrzymia. Jeżeli faszystom niemieckiemu uda się utrzymać władzę — wzmocnić ją, to razem z demokracją niemiecką, z republiką niemiecką, zostaną stracone owoce półwiekowej proletariackiej walki klasowej.

Jeżeli zamach faszystowski zniszczy niemiecką klasę robotniczą, to wielkie niebezpieczeństwo zagrażać będzie całemu proletariatu Europy środkowej; reakcja na całym świecie znajdzie podniecie do atakowania zdobyczy społecznych klasy robotniczej.

Dlatego ufamy, że robotnicy niemieccy, z których ciężką, ofiarną walką solidaryzują się socjaliści całego świata, pobiją faszystów i kontrrewolucję.

Dlatego wzywamy robotników wszystkich krajów do poparcia proletariatu niemieckiego ze względu na historyczne znaczenie walki przezeń prowadzonej.

Międzynarodówka Socjalistyczna zawsze była zdania, że bratobójcza walka wśród proletariatu jest najgłębszym powodem jego osłabienia, a tem samem najsłabszym sojusznikiem faszystów.

Międzynarodówka Socjalistyczna zawsze tedy uważała

zjednoczenie proletariatu

za warunek niezbędny pełnego rozwoju siły proletariatu. Wobec strasznej groźby, zawisłej nad klasą robotniczą Niemiec, a przez to i całego świata, tragiczne skutki rozłamu stają się widoczniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Zniszczenia, dokonane przez rozłam w ciągu 15 lat, nie mogą być niestety usunięte odrazu. Ale doświadczenie historyczne chwili obecnej musi ujawnić się nie tylko w woli odbudowy jednolitej, zwartej organizacji bojowej, ale też musi już obecnie doprowadzić do próby spotęgowania, ile tylko się da, zdolności bojowej proletariatu.

Nebezpieczeństwa są zbyt wielkie, by jednomyślne pragnienie robotników jednolitej walki całego proletariatu mogło być używane do manewrów partyjnych.

Międzynarodówka Socjalistyczna dąży do jednolitej akcji całej klasy pracującej na podstawie jawnego i uczciwego porozumienia. Wzywamy robotników niemieckich, robotników wszystkich krajów, aby wobec tragicznych niebezpieczeństw zaniechali wzajemnych „ataków i razem walczyli przeciw faszystom i Międzynarodówką Socjalistyczną zawsze

była gotowa do układów z Międzynarodówką Komunistyczną o taką wspólną walkę, z chwilą, gdy Międzynarodówka ta wyrazi na to swą zgodę.

Robotnicy wszystkich krajów!

Podczas, gdy kapitalizm wtrąca was w ogólną biedę i nędzę, podczas gdy organizuje przeciw wam bandy faszystowskie, przygotowuje on bezgraniczną katastrofę

nowej wojny.

Stoimy już w obliczu krwawej wojny na Dalekim Wschodzie, ale też wobec niebezpieczeństwa, że w Europie z wznastającą szybkością przygotowują się wypadki, które mogą się zakończyć nową wojną światową.

Imperializm japoński triumfuje. Nie przestrzegając uroczystie zawartych traktatów, Japonia zbroiną dłońmi obsadziła terytorium chińskie, powołała do życia marionetkowe państwo mandżurskie i sposobi się do zdobywania dalszych prowincji chińskich. Upada pozor troskliwie dotąd przez Japonię pielęgnowany, jakoby nie było wojny Japonii z Chinami. Potworne plany imperializmu japońskiego stają się coraz wyraźniejsze. Liga Narodów zaś okazała się zbyt bezsilna, by je powstrzymać.

Podczas gdy na Dalekim Wschodzie sroży się wojna, która może przybrać, nie dające się przewidzieć rozmiary, podczas gdy w Ameryce południowej odbywają się ciągłe starcia wojenne, przygotowują się w samej Europie wydarzenia, które prędzej czy później muszą narazić na szwank pokój europejski.

Konferencja rozbrojenia wlece się od roku bez wyniku. Państwa europejskie, zamienione w olbrzymie obozy wojenne, złączone w potężne sojusze, stoją naprzeciw siebie uzbrojone od stóp do głów. Rosnie niebezpieczeństwo, że konferencja nie tylko nie doprowadzi do rozbrojenia, lecz da pretekst do nowych zbrojeń.

Postęp faszystów wywołuje na czoło narodów siły nacjonalistyczne i militarystyczne. Hitler w Niemczech, Mussolini we Włoszech, Piłsudski w Polsce, Horty na Węgrzech, dyktatura królewska w Jugosławii, dyktatura jawne i ukryte we wszystkich innych krajach bałkańskich — wszyscy są gotowi skierować nazewnątrz siły, na których opierają się wewnątrz i zamienić może

Europę w pole bitwy.

Włochy faszystowskie, Węgry kontrrewolucyjne i zdetronizowana dynastia Habsburgów — usiłują wyzyskać do swoich celów ruch mniejszości narodowych w Jugosławii, których przeciwnictwa zaostrożone zostały przez dyktaturę wojskową; wytwarzają przez to w Europie środkowej strefę największych niebezpieczeństw dla pokoju.

Projekty tworzenia bloku państw faszystowskich i przeciwstawienia go Francji i jej sojusznikom grożą znowu

rozdarciem Europy na dwa wrogie obozy, zbrojące się jeden przeciw drugiemu. Europa wie z krwawych doświadczeń, dokąd prowadzi polityka sojuszków.

Jeżeli przeciwnictwa wśród mocarstw sparaliżują Ligę Narodów; jeżeli kierownictwo burżuazji dostanie się coraz bardziej w ręce faszystów, jasną jest rzeczą, że tylko siła proletariatu może odwrócić katastrofę światową, która w przeciwnym razie niechybnie dotknie ludzkość i ponownie zniszczy miliony młodych ludzi.

Międzynarodówka Socjalistyczna nigdy nie zaniedbywała ostrzeżeń przed groźącą katastrofą i najbardziej energicznie walki przeciw wojnie i przygotowaniom wojennym. Ma ona tedy prawo podnieść jeszcze raz swój głos i ostrzec w tej godzinie decydującej przed okropnymi wydarzeniami, które się przygotowują.

Międzynarodówka Socjalistyczna wzywa wszystkich robotników do zjednoczenia się, aby w walce wspólnej odeprzeć groźące niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Międzynarodówka Socjalistyczna apeluje do wszystkich ludzi, chcących przeskodzić nowej, krwawej rzezi, a tem samem utrzymać pokój i ustrzec przed zagładą zdobycze cywilizacji, aby przyłączyli się do armii proletariatu

Robotnicy wszystkich krajów! Odpowiedzialność za straszne niebezpieczeństwo, groźące wolności i pokojowi, spada na klasy panujące wszystkich krajów. Z jednej strony burżuazja kapitalistyczna państw zwyciężskich przez swą politykę imperialistyczną, tamowała i paraliżowała postęp młodej demokracji i klasy robotniczej w krajach zwyciężonych. Z drugiej strony burżuazja krajów zwyciężonych wysłała skutki klęski do rozjątrzenia namiętności nacjonalistycznych i odzyskania władzy pod postacią narodowego i wojowniczego faszystów.

Dlatego należy połączyć walkę obroną przeciw faszystom i niebezpieczeństwu wojny z walką przeciw kapitalizmowi, a za zdobyciem władzy politycznej dla klasy robotniczej, dla socjalizmu.

Zwycięzimy, jeśli zjednoczymy się do wywalczenia zwycięstwa.

Niech żyje wolność!
Niech żyje pokój!
Niech żyje socjalizm!

Zurych, 19 lutego 1933 r.
Biuro Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej.

Gazy ziemne pod Stryjem

Korespondent agencji PRESS donosi ze Lwowa:

Przeprowadzone w okolicach Daszawy pod Stryjem badania wykazały obecność gazów ziemnych na zachód od Daszawy. Wobec dokonanych odkryć, istnieją szerokie możliwości gazyfikacji znacznych przestrzeni na terenie Małopolski Wschodniej.

Policja w porcie gdańskim

Jednostonne wymówienie przez Gdańsk umowy, co do oddziału policji, oddanego do dyspozycji Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku dla utrzymania bezpieczeństwa w obrębie portu, jest nowym dowodem samowoli prawnej Senatu W. M. Gdańska.

Przez wymówienie odnośnej umowy Senat gdański chce całkowicie wyeliminować Radę Portu od wszelkiego wpływu na stan bezpieczeństwa w obrębie portu. Senat gdański utrzymał narazie oddział policji w obrębie portu, ale zupełnie bezprawnie podporządkował jej sobie, a nie zaś, jak umowa i prawa Rady Portu opiewały, Radzie Portu.

Obecnie Rada Portu, która musi mieć do swojej dyspozycji oddział policji dla strzeżenia i zagwarantowania bezpieczeństwa w obrębie portu, rozważa propozycję polską, oddania do jej dyspozycji policjantów polskich, celem zagwarantowania absolutnego bezpieczeństwa na terenie portu. Oddział policji, który zostałby w myśl propozycji polskiej — utworzony na terenie portu i do wyłącznej dyspozycji Rady Portu, składałby się z policjantów polskich i gdańskich. (Press).

Przegląd prasy

RUDERA.

To generalne pranie brudnej bielizny „bebewuerów” (B.B.W.R.), jakie czyni „Nowa Ziemia Lubelska” — jest coraz bardziej interesujące.

„N. Ziemia Lubelska” tak oto pisze o prasie prowincjonalnej B. B.:

„Jedno zasadnicze wrażenie: beznadziejna pustka ideowa. W kronice i informacjach błąka się nagi, bezwstydy serwilizm. Sztuczny entuzjazm, bez wiary, o napuszonym stylu, mającym zastąpić uczucia wiernopoddanicze dla luzawnych dostojników, bez rumieńców życia, bez temperamentu. Te same nastawienia „Iskry”, nawet te same artykuły.

Na warsztacie sejmowym karalne zagadnienia, w życiu codziennym aktualne kwestie, na firmamencie międzynarodowym groźne chmury a prasa prowincjonalna BB. pisze tylko według utartego szablonu sprawozdania z przemówień dygnitarzy. Różnymi sposobami podtrzymuje się tę prasę przy życiu, ale nakłady maleją, poczytność nawet darmo maleje, nie czytają jej nawet wychwalani dygnitarze Wolą przeleźć prasę opozycyjną”. A o samem B. B. pisze organ lubelskich powoiaków i legionistów:

„Metody panujące w BB. doprowadziły do tak dziwnego zjawiska, że BB. mimo wszelkich pozorów jest jak ów wielki dom, opuszczony przez lokatorów w którym coś straszy, a po pustych salach wyprawiają harce szczury i myszy. Jeszcze na górnych poselskich piętrach żyją różni ludzie za diety i zaszczyty, ale z parteru wszystko się powoli wynosi. Przechodnie z daleka omijają ten dom. Liczna służba opuściła swe posterunki, rozbiegła się po świecie szukać szczęścia w innych warunkach. W terenie nie dzieje. Przeraziła pustka ciemności rozświetlane skandalami.

Takie jest B. B., jako całość, a jeszcze gorzej przedstawiają się ludzie, mieniący się obozem marszałka Piłsudskiego”, ludzie zamieszkujący „rudera”, zwana B. B. W. R.

„Z jakich ludzi składa się ów „obóz” za wyjątkiem kilkudziesięciu ludzi uczelnych, ideowych, ludzi z przekonania — większość, to karierowicze, konjunkturalni macherzy, grabieżcy dobra państwa i społeczeństwa, czerpiący z pustego już i tak skarbu resztki, wprowadzający zamęt w życie społeczne, publiczne i państwowe, podcinający autorytet władzy, wiary w sprawiedliwość i uczciwość — słowem wszy, zapaskudzające życie Polskie.

Ci nadają ton życiu publicznemu Polski i ci rządzą się — nie mając poza sobą nic, prócz zdrady ewnych dawnych partyjnych towarzyszy, a dziś rozpierający się na fotelach wygodnych — miast siedzieć, bodaj w Brześciu, inna cześć owego obozu, to panowie z obozów konserwy, Lewiatanu, których celem jedynym jest zgnieść, do nędzy doprowadzić chłopca, robotnika, natomist od rządu brać co się da: dostawy, ulgi podatkowe, taryfowe i to wszystko za... problematycznej wartości należenie do... obozu. Obóz ten „popiera” rząd.

„Pierwsza kategoria: to pp. Radziwiłłowie, Wierzbiccy, Targowscy, Wisliccy et tui quanti łączą się z „naszymi przyjaciółmi” Niemcami, i za wysokie pensje, przymykają oczy na okradanie skarbu państwa przez oszukańczo manipulacje wielkich koncernów.

Druga kategoria „popieraczy” rządu, to kohorta ludzi konjunkturalnych, ludzi wiecznie głodnych i nigdy nie nasyconych, pobieraająca olbrzymie pensje, podwójne i potrójne.

Trzecia kategoria „popieraczy rządu”, to ludzie autoramentu mniejszego, zadawałajacy się posadami czy posiadkami mniejszym; ale dającymi syty chleb i pewną władzę — pozatem jest kategoria „popieraczy rządu” z musu, z obawy utraty stanowiska, koncesyjki czy ukusku podatkowego.

I na takich „popieraczach” na takim obozie ma się rząd opierać?

I opiera się!

NIEWIELKA KARA.

Niebardzo „ukarano” sen. Wyrostka za aferę pszczyńską. Sąd partyjny dał mu patent na patriotyzm i moralność i tylko pozbawiono go referatu budżetu M. S. Wojskowych. Kara znów nie tak wielka. Nie będzie p. Wyrostek płakać. Pisze o tem „Kurjer Polski”:

„...w kołach parlamentarnych komentowany jest żywo fakt, że długoletni referent budżetu ministerium spraw wojskowych w senacie, w tym roku nie referuje żadnego budżetu.

Podobno pozostaje to w pewnym związku z rolą, jaką ów senator odegrał w głośnej swego czasu sprawie o ulgi podatkowe dla jednego z jego swych popularnych na gruncie międzynarodowym klientów”

S-ek.

Wobec nikczemnej napaści

We wczorajszym „Naszym Przeglądzie” ukazała się wręcz nieprawdopodobnie nikczemna napaść na tow. Hermana Libermana. Sprawa tego artykułu miała następujący bieg dalszy.

Wczoraj o godz. 1.45 tow. Adam Obarski, współpracownik redakcji „Robotnika” zatelefonował do redakcji „Naszego Przeglądu” i podając swoje nazwisko i zawód zapytał, czy w redakcji jest któryś z redaktorów naczelnych „Naszego Przeglądu”. Otrzymałszy odpowiedź, że jest p. Hirszhorn, tow. Obarski oświadczył, że zaraz przybędzie do redakcji.

O godz. 2.15 do redakcji „Naszego Przeglądu” przybyli tow. tow. Adam Obarski i Stanisław Dubois, zostali oni przyjęci przez p. Hirszhorna. Zakomunikowawszy nazwiska przybyłych Adam Obarski nie podał ręki p. Hirszhornowi który wyciągnął swoją i zapytał, czy przyjmuje on odpowiedzialność za artykuł, zawierający nikczemną napaść na tow. Libermana. P. Hirszhorn z pewnym zmieszaniem zaczął się tłumaczyć, iż nie może dać odpowiedzi, gdyż jest sam w pokoju. Wobec tego tow. Dubois zaproponował p. Hirszhornowi, aby sprawdził w dowolnej ilości swoich świadków. P. Hirszhorn wyszedł do innych pokoiów redakcyjnych i po dłuższej nieobecności wrócił, proponując przybyłym przejście do innego pokoju. W pokoju, do którego zaprowadził p. Hirszhorn tow. tow. Dubois i Obarskiego

znajdowało się 6 czy 7 pracowników „Naszego Przeglądu”. Tow. Adam Obarski ponownie zapytał p. Hirszhorna, czy ponosi on odpowiedzialność za artykuł, zamieszczony w „Naszym Przeglądzie”. P. Hirszhorn odpowiedział, że jako sekretarz redakcji, poczuwa się do odpowiedzialności za wszystkie artykuły w „Naszym Przeglądzie”.

Wtedy tow. Adam Obarski oświadczył: „Nie policzkuję Pana, bo jestem przeciwnikiem tego rodzaju brutalnych sposobów reakcji, stwierdzam, że zamieszczając nikczemny paszkwil na człowieka tej miary co Liberman popełnili Panowie podłość. Wszystkich Panów, którzy ponoszą odpowiedzialność za ten artykuł, uważam za łobuzów i lajdaków”.

W pokoju zapanowała cisza i konsternacja.

Po tem oświadczeniu tow. Adam Obarski i tow. Stanisław Dubois pozostawili swoje bilety wizytowe i opuścili pokój redakcyjny.

Po chwili podniósł się harmider. Jeden z współpracowników „Naszego Przeglądu” wyleciał na schody, zaczął coś wykrzykiwać, co zagłuszał inni dalej stojący współpracownicy; odchodzący usłyszeli słowa „to jest napaść, to jest gwałt, jak można nas nazwać łotrami”. Wtedy tow. Dubois wrócił się, otworzył drzwi i powiedział: „p. Obarski nazwał Panów łobuzami a nie łotrami”.

Budżet w Senacie

Na str. 2-iej wczorajszego „Robotnika” podaliśmy krótką notatkę o początku dyskusji budżetowej w Senacie. Na tem miejscu dajemy obszerniejsze sprawozdanie.

MOWA SEN. GŁĄBIŃSKIEGO

Pierwszy w dyskusji mówca sen. Głabiński wątpi, czy można w obecnych warunkach zaciągnąć pożyczkę zagraniczną na pokrycie deficytu budżetowego. Pokrycie deficytu na całym świecie zajmują się parlamenty, u nas, w naszych warunkach o tem mowy nie ma. Mówcę niepokoi stan naszego bilansu handlowego. Obecnie jest jeszcze czynny i można liczyć na nadwyżkę w wysokości 800 do 1000 milj. zł. za bieżący rok budżetowy. Tymczasem nasz bilans płatniczy jest stale bierny. Mamy rocznie do placenia zagranicę 550 milj. zł. albo więcej, które musimy wydobyc z naszego bilansu handlowego. Mówca zapytuje, czem będziemy płacić niedobory naszego bilansu płatniczego w przyszłości, jeżeli bilans handlowy zawiedzie?

Po omówieniu stosunków wewnętrznych oraz polityki zagranicznej mówca powraca do sprawy kryzysu gospodarczego i wyowiada się za nowymi wyborami przed wyborem prezydenta.

MOWA SEN. WOŹNICKIEGO

Następny mówca sen. Woźnicki (Kl. Lud.) przypomina poprzednie sprawozdanie referenta Szarskiego, jego enuncjacje i jak one wyglądały w świetle realnej rzeczywistości. Więc coś jest nie w porządku — powiada sen. Woźnicki — i zasada nieomyślności rządu została podważona. Możeby należało zmienić system pracy. Budżet układają wciąż jedni i ci sami ludzie, mający wciąż jedno i to samo nastawienie. Możeby dobrze było, gdyby większość bardziej krytycznie odnosiła się do przedłożeń rządów i przejawiała więcej inicjatyw.

Opozycja jest skazana na bezczynność o tyle, że wszystkie jej poprawki są stale przez większość ignorowane. W roku bieżącym nie zadała sobie trudu zgłaszania poprawek, nauzona doświadczeniem dwóch ostatnich lat.

Następnie mówca podaje krytykę przedłożenia budżetowego i stosunek budżetu do spraw oświaty, którego wyrazem jest, że 500.000 dzieci w wieku szkolnym znajduje się poza szkołą. Skoro przewidywano twórców i referentów budżetu nie sprawdzają się, trzeba by zapytać się, czy się nie mylimy? Pracujemy przecież nie dla siebie, lecz dla tych 32 milj. naszej ludności.

O plan budowlany Rządu

Dnia 20 marca 1931 roku (t. j. równo 2 lata temu) Z. P. P. S. zgłosił wniosek, domagający się ujawnienia przez Rząd planu uruchomienia budownictwa mieszkalnego. Wniosek ten był rozpatrywany wczoraj na posiedzeniu sejmowej Komisji Robót Publicznych. Jeżeli porównamy tempo, w jakim się uchwała „sanacyjne” projekty, będziemy mieli obraz charakterystyczny oblicza dzisiejszego Sejmu.

Sanacyjny referent naszego wniosku domagał się przejścia nad nim do porządku, albowiem rząd w swem postępowaniu — „skomsumował” go już, przeznaczając w roku bieżącym 25 milionów złotych na popieranie budownictwa mieszkalnego. Rząd odstąpił od zasady popierania spółdzielni, gdyż przeprowadzona w tej mierze ankieta, dała wyniki ujemne. Okazało się, że spółdzielnie budowały za kosztowno i niezdolni z tych mieszkań korzystać nie mogli. Dlatego rząd przychylił się do koncepcji małych domków.

Tow. pos. Dobrowolski domagał się zrewidowania przez Rząd tego stanowiska opartego na błędnych przesłankach. W istocie bowiem Rząd popierał dotąd nie spół-

Następnie mówca powiada:

„7 lat temu przeżyliśmy bardzo ciężkie chwile, czy byliśmy po tej czy po tamtej stronie barykady. Pamiętam pogrzeb tych, którzy polegali na ulicach Warszawy, było około 200 trumien, a nad temi trumnami parę tysięcy osób zboliałych, oicowie, matki, siostry, bracia. Jeden wielki jęk podniósł się i wtedy każdy z nas zastanawiał się nad t. m. co się potem stanie z tą wielką ofiarą, którą naród złożył na ołtarzu swojej przyszłości. Myśleliśmy: że jeżeli ta przyszłość będzie dobra, to historia nie tylko rozgrzeszy, ale i pobłogosławi. I dlatego wielu czekało na to co się stanie. Był rok większej pomyślności, potem było coraz gorzej i dziś jest bardzo źle, nie tylko pod względem materialnym, ale że wszystko się rozpręga. Tu idzie już nie tylko o moment zaufania czy niezaufania, jest gorzej, jest straszna przepaść między częściami społeczeństwa, jest nieułość, nienawiść, która się pogłębia. Można pogardzić Konstytucją, ale są w niej wielkie prawdy i prawa, o które cała ludzkość walczyła i których nikt, oczywiście teoretycznie, nie kwestjonuje. W naszych ustawach jest jeszcze pewna przyzwoitość, ale w praktyce jest samowola. Policjant u samego dołu, łamie prawa. Jeżeli już przeżyjemy kryzys, to dajmy jakoś oddechać narodowi”.

MOWA SEN. TOW. STEFANA KOPCIŃSKIEGO

Zanim podamy w obszernym streszczeniu mowę socjalistycznego mówcy w Senacie, zaznaczamy, iż na wstępie tow. dr. Kopciński podkreślił wielką rozbieżność pomiędzy produkcją i konsumcją, czego kapitaliści nie chcą zrozumieć, a co jest przyczyną obecnego kryzysu ustrojowego. System obecny związał się z kapitałem, co jest fatalną koniecznością każdej dyktatury.

Spokój, o którym mówił p. premier, mówca nasz widzi w dwójakiej formie. Jest to spokój ludzi, którzy obfiednymi oczami patrzą w puste garnki i spokój ludzi, którzy czekają na intratne posady rejentów, pisarzy hipotecznych i t. p. Mówca nasz przy tej okazji szeroko omawia stosowane przez Rząd metody osiągnięcia tego spokoju, jak np. uspakajano tych, którzyby mogli niepokoić wyborców: zamknięto w twierdzy i tam ich uspakajano. Uspakają się prasę przez cenzurę i t. p.

Wreszcie mówca nasz porusza sprawę szkolnictwa, sprawę rekruta i stawiaka, jakie zajęła PPS. do niej i spra-

wę naszego stosunku do resortu sprawiedliwości.

Mowa tow. Kopcińskiego wysłuchana była z niesłabnącym zainteresowaniem przez całą Izbę, a w końcu nagrodzona oklaskami opozycji.

W dalszej dyskusji zabeirali głos senatorowie: Horbaczewski (Klub Ukraiński) przeciw budżetowi, Thulie (niezależny) za budżetem, Pant (Kl. Niem.) przeciw, Michejda (NPR.) przeciw, wreszcie ostatni przemawiał należący do niedawna do B. S. senator Boguszewski, który stwierdził odbieganie się procesów faszyzacji, we wszechdziałaniach życia Polski, mówił o stosunku władz do chłopów i robotników, odniósł, że „ogółem w ciągu 2 lat liczba wyroków śmierci doszła do 149 czyli jeden wyrok na 5 dni”.

Mówca zaznacza dalej: „ciężki los miałby p. Mackiewicz, jeśli by w myśl swojej enuncjacji miał co 3 dni tańczyć pod szubienicą”.

Marszałek Raczkiewicz kilkakrotnie przywoływał mówcę do porządku za „ogólnianie” żądając faktów.

Sen. Boguszewski: „Możę podać i fakty”. Na tem zakończono środowe obrady Senatu.

Ustawa akademicka w Senacie

Sprawa rzeczoznawców

Przewodniczący Komisji Oświatowej Senatu p. Zakrzewski postanowił w porozumieniu z marszałkiem Senatu p. Raczkiewiczem zaprosić, jako rzeczoznawców w sprawie ustawy akademickiej, na posiedzenie Komisji tylko pp. Kostaneckiego prezesa Akademii Umiejętności i Kutrzebę przewodniczącego Konferencji Rektorów.

Rada Ministrów

Nowe prezenty dla obszarników

(PAT). Onegdaj o godz. 9 rano odbyło się, pod przewodnictwem p. premiera Prystora, posiedzenie Rady ministrów, na którym rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych.

Rada ministrów uchwaliła m. in. 4 projekty ustaw, związanych z akcją oddłużeniową w rolnictwie. Są to mianowicie ustawy: 1) o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, 2) o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, 3) o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich, oraz 4) w sprawie zmian w ustawie z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne i, w związku z tą ustawą — w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty tych zobowiązań. Pierwszy z tych projektów odnosi się również do zobowiązań hipotecznych, ciężących na nieruchomościach miejskich.

Z innych projektów ustawodawczych, Rada ministrów uchwaliła i postanowiła wnieść do Sejmu projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian w statucie Banku Polskiego, o uchyleniu zastosowania przepisów o przebudowie ustroju rolnego do terenów budowlanych, oraz o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznymi w obrębie gmin miejskich.

Na 120 lat więzienia

skazany będzie anarchista Zangara

Prokurator, który oskarżał Zangarę, oświadczył, iż wobec tego, że w stanie zdrowia burmistrza Czermaka i pani Gill nastąpiło polepszenie, w czwartek wystąpi przeciwko sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta z oskarżeniem dodatkowym o usiłowaniu zabójstwa dwóch wymienionych osób.

Zangara, który odpowiadał za usiłowanie zabójstwa 4 osób, przyczem w tej liczbie nie było ani Czermaka, ani pani Gill, został, jak wiadomo skazany na łączną karę więzienia, sięgającą 80 lat.

Z tytułu dwóch dodatkowych oskarżeń kara wymierzona Zangarze zostanie zwiększona o lat 40.

Władze stanowe czynią już przygotowania, wobec nieulegającego wątpliwości wyniku sprawy, przewiezienia Zangary w sobotę do więzienia w Raiford (Florida), po wydaniu wyroku, skazującego go na 120 lat więzienia.

Przed wyborami w Niemczech

Znane skądinąd metody

BERLIN, 22 lutego (PAT). W całej Saksonji z polecenia min. Rzeszy Fricka zakazane zostały aż do odwołania zgromadzenia publiczne i pochody partii komunistycznej. W Gladebach policja skonfiskowała cały nakład 30.000 broszur

partii centrowej oraz większą ilość odezw wyborczych. W całej Rzeszy szereg pism uległo zawieszeniu m. in. dzienniki centrowe w Krefeld za opóźnienie wczorajszych.

Specjalne pełnomocnictwa dla Roosevelta

LONDYN, 2 lutego (ATE). Z Waszyngtonu donoszą, że udzielone przez obie izby kongresu pełnomocnictwa dla prezydenta Roosevelta dotyczą w pierwszym rzędzie zrównoważenia budżetu i reorganizacji administracji związkowej. Roosevelt zażądał udzielenia mu pełnomocnictw na przeciąg dwóch lat. Wniosek ten uzyskał kolejno większość w senacie i w izbie reprezentantów. Spe-

ker izby reprezentantów Garner oświadczył, że przyznanie specjalnych pełnomocnictw Rooseveltom jest koniecznością, aby umożliwić mu reorganizację amerykańskiego życia gospodarczego. Prezydent Roosevelt będzie miał więc niezszerzone uprawnienia ze wszystkich prezydentów amerykańskich podczas pokoju.

Redukcje wojskowe we Francji

PARYŻ, 22 lutego (PAT). Senat uchwalił redukcję 5.000 oficerów czyn-

nych oraz 10.000 koni wojskowych.

Mobilizacja w Peru

LONDYN 22 lutego (ATE). Prasa chilijska podaje wiadomość, że rząd peruwiański zarządził mobilizację wszyst-

kich mężczyzn zdolnych do noszenia broni w wieku od lat 21 do 55.

W sprawie upadłości d-ra Horowitza we Lwowie

List sen. H. Löwenherza

P. sen. BBWR. H. Löwenherz nadał nam list, będący odpowiedzią na notatkę naszą z dn. 16 lutego o losach masy konkursowej dr. Horowitza we Lwowie.

Zamieszczamy ten list w całości, bo sądzimy — wbrew poglądom „moralnym” „Kurjera Porannego” w sprawie z tow. Ant. Zdanowskim, — że człowiek, zaatakowany na szpaltach „Robotnika” ma prawo do obrony się bie na tych samych szpaltach, choćby był naszym wrogiem politycznym.

Red.

Wielce Szanowny panie Redaktorze!

W numerze 65/5210 „Robotnika” z 16 lutego b. r. wyczytałem notatkę, krytykującą moje postępowanie w charakterze zarządcy masy konkursowej Dra Marcina Horowitza we Lwowie — pochodzącą z kół wierzytelności.

Proszę o pozwolenie mi na kilka słów odpowiedzi i wyjaśnienia.

Wspomniana notatka wywołuje wrażenie, że majątek konkursowy daje bardzo duże dochody, że ja się na nich bogacę. W rzeczywistości jednak brak dochodów, bo na masę konkursową składa się majątek ziemski i dom czynszowy, a wiadomo, że w obecnym kryzysie te źródła dochodowe zawodzą; w ciągu 32 miesięcy zarządem z dochodów razem około 16.000 zł., które nawet nie pokrywają moich gotowych wydatków. Uważałem za swój obowiązek obracać wpływy gotówkowe na wydatki połączone z gospodarką i na najkonieczniejsze rzeczy, a nie na wynagrodzenie za czynności swoje lub zastępcy zarządcy masy i w konsekwencji ani on, ani ja nie pobraliśmy dotąd ani grosza za bardzo ciężką i długotrwałą naszą pracę. Niema tedy mowy o jakimś naszym bogactwie się. Niema też mowy o tem, aby dalsze prowadzenie konkursu w tych warunkach leżało w interesie moim lub zastępcy zarządcy. Poważne argumenty przemawiają za zniesieniem postępowania konkursowego; inne bardzo ważne przemawiają przeciw temu. Decyzja należy do czynników kompetentnych i ich oceny rzeczowych argumentów, ale faktem jest, że dla mnie prowadzenie gospodarki nie przynoszącej czystego zysku w czasie kryzysowym jest tylko nieznośnym ciężarem, przyczem nadmieniam, że z własnej woli i inicjatywy w uwzględnieniu kryzysowych stosunków złożyłem z początkiem grudnia ub. roku podanie, w którym oświadczyłem, że w przyszłości pobierać będę wynagrodzenie, które Sąd ustali — tylko w miarę, jak dochody masy na to pozwolą. Wobec tego nie jest prawdą, aby moje należność „musiała” lub nawet mogły pochłonąć majątek masy. Nie jest też prawdą, by masa konkursowa była pochłonięta znacznymi deficytami (z czego bym ja zresztą pokrywał?).

O ile chodzi o rachunki za moje honorarium, to ułożyły je moje biuro, bez mojego współdziałania, kierując się ogólnie przyjętymi zasadami, jak wartością majątku, odpowiedzialnością, intensywnością pracy i t. p. Rachunki stanowią tylko podstawę dla u-

stalania wynagrodzenia przez Sąd. Decyduje o niem Komisarz konkursowy a w tym konkursowym. Wynagrodzenie, które mi dotąd przyznano, stanowi w danym wypadku ekwiwalent za pracę dwóch adwokatów (moją i mego zastępcy), która ze względu na zawziętość spraw była konieczną; jak już wspominałem, dotąd nie otrzymałem tego wynagrodzenia i niewiadomo kiedy, w jakiej kwocie i czy w ogóle coś uzyskam — gdyż w następstwie panującego kryzysu gospodarczego majątku nie można realizować a stąd brak masie gotówki.

Podobnie przedstawia się zarzut, jakoby administracja majątkiem była nieodpowiedzialna. Ta kwestja była przedmiotem badań w drodze nadzoru, któremu moja gestja podlega, a wyniki badań obalają wszelkie zarzuty. Ten fakt oraz inne okoliczności, o których tu wspominałem, potwierdzają akta sądowe (S 11/30), a w szczególności prawomocna decyzja Sądu Okręgowego we Lwowie z 9 października 1932.

Wymyśłem jest wreszcie obliczone widocznie na efekt powołanie się na pokrzywdzenie robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w majątku masy konkursowej. Wynagrodzenie ich bywa wypłacane nikomu nie przypadło.

Tych kilka słów dosadnie charakteryzuje notatkę, która się dostała na łamy „Robotnika”.

Zarząd, o który chodzi, sprawuję na podstawie swego zawodu adwokackiego na skutek sądowego mandatu, od którego przyjęcia w myśl przepisów ustawowych, obowiązujących w Małopolsce, nie mogłem się chylić. Zarzuty, wysuwane przeciw zarządowi nawet przy bardzo rygorystycznej ocenie, którą sam wobec siebie stosuję, okazały się muszją jako niezasadne, chyba, że się przyjmie, że kto czas i pracę poświęca sprawom publicznym, już temsamem stanowi godny przedmiot osobistych ataków.

Mam nadzieję, że Pan Panie Redaktorze, w interesie prawdy tudzież zasady: „aut diatur et altera pars” nie odmówi umieszczenia niniejszego wyjaśnienia.

Dr. Henryk Löwenherz.

Socjalistyczne wnioski lokatorskie w Sejmie

Pod przewodnictwem pos. Cara obradowała wczoraj sejmowa Komisja Prawnicza, która przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie wsi i osad na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilpie.

Następnie pos. tow. Pużak zapytał przewodniczącego, kiedy weźmie pod obrady wnioski zgłoszone przez ZPPS. w sprawie wstrzymania eksmisji lokatorów oraz w sprawie obniżki komornego.

Przewodniczący pos. Car zapewnił, że oba wnioski zostaną przez Komisję rozpatrzone jeszcze przed najbliższym posiedzeniem plenarnym Sejmu.

O umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym

(telefonem z Łodzi)

W środę odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli zw. zaw. włókienniczych, a mianowicie: klasowego, „Praca” i Ch. D.

Na konferencji omówiono sprawę walki o umowę zbiorową.

Przedstawiciele związków „Praca” i Ch. D. oświadczyli, że również jak i związek klasowy stoją na stanowisku zawarcia umowy zbiorowej na warunkach z października 1928 r.

Wobec tego stanowisko wspomnianych związków jest jednolite i uzgodnione.

Jednocześnie zebrani biorąc pod uwagę, że przemysłowcy świadomie dążą do przewlekania odpowiedzi Związkom w sprawie żądań robotniczych je-

dnomyślnie uchwaliли ustalić termin dla odbycia konferencji i przeprowadzenia rokowań do dn. 2 marca r. b.

Po tym terminie związki zawodowe zastrzegają sobie wolną rękę w dalszym postępowaniu.

O powyższej uchwale postanowiono zawiadomić Głównego Inspektora Pracy w Warszawie i ponownie zażądać zwołania konferencji ze stronami zainteresowanymi w terminie wymienionym.

Wczoraj miała się odbyć konferencja przedstawicieli Zw. Zawod. „Praca” i Ch. D. z przemysłowcami. Przemysłowcy w ostatniej chwili odmówili konferencji.

Czy w Zagłębiu Dąbrowskim zaprowadzono stan wyjątkowy?

Do wiadomości p. ministrowi spraw wewnętrznych

W miesiącach: styczniu i lutym b. r. Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Zagłębiu Dąbrowskim, w powiatach Będzińskim i Zawierciańskim postanowił urządzić w różnych miejscowościach Akademię z okazji 40-lecia istnienia P. P. S. Akademię taką odbyły się na Niemcach, Kromolowie, Dąbrowie Górniczej i ostatnia w Sosnowcu, natomiast co się tyczy zapowiadanych akademii w Porębie dn. 22 stycznia na której przemawiał miał poseł Ciołkosz; na Niwce dn. 2 lutego, gdzie przemawiał mał tow. J. Cupał, we Włodowicach, gdzie 19 lutego r. b., przemawiał miał tow. Czechowski i w Myszkowie dnia 19 lutego b. r., gdzie przemawiał miał poseł A. Bien. Starostowie odbicia tych akademii zakazali.

Do lokalnych komitetów starostowie przysyłali tego rodzaju pisma jak np. do Myszkowa:

Zawiercie dnia 17 lutego 1933 r. Starosta Powiatowy Zawierciański Z. P. 8/M/90/33.

Do Lokalnego Komitetu Robotniczego P. P. S. w Myszkowie.

Zawiadomienie z dnia 15.II b. r., które wpłynęło do tut. Starostwa dnia 16.II br w sprawie odbicia w dn. 19 lutego b. r. w Myszkowie w sali kina „Miraż” o godzinie 13 min. 30 zgromadzenia w lokalu (akademii) nie przyjmując do wiadomości i w myśl art. 9 ustawy o zgromadzeniach z dn. 11.III 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 48 poz. 450) zakazuje odbicia tegoż, gdyż odbicie go zagroziłoby bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Od powyższej decyzji przysługujące prawo odwołania do Pana Wojewody w Kielcach za moim pośrednictwem w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego jej doręczenia.

Starosta powiatowy St. Konopacki.

Podobne zakazy w powiecie Będzińskim wydawał p. starosta p. Boxa, przyczem od zgłaszających podania na

akademię, żądano opłaty po 11 złotych, którą to opłatę w starostwie uskuteczono, po to, ażeby w parę dni później zamiast zezwolenia, otrzymać śwstek papieru z zakazem odbicia akademii.

Niedawno p. premier Prystor w Sejmie deklamował o „spokoju panującym w kraju”, p. Minister Pieracki w Sejmie o „praworządności” — i nagle starostowie Będziński i Zawierciański zakazują odbicia niewinnych akademii P. P. S. z okazji 40-lecia istnienia partii pod pozorem, że akademie te będą zagrożone bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu, przyczem za taki zakaz każą sobie płacić po 11 złotych.

Zapytuję tą drogą p. Ministra, czy Zagłębie Dąbrowskie zostało objęte jakimś groźnym niepokojem, lub zabu-

żeniami i czy w drodze tajnej, (bo o jawnej nie wiemy) zaprowadzono tam stan wyjątkowy przy którym zakazuje się odbywania już nie wieców, lecz nawet akademii? A jeśli jest takie zarządzenie, to czy nie byłoby wskazane wydać polecenia pp. Starostom, ażeby zgłaszających podania o zezwolenia na akademie odrazu informowali z miejsca o zakazie i nie narażali ich na kosztą opłat w starostwie oraz opłat za wynajęte sale, drukowanie alizy i t. p.?

Sądzę, że p. Minister zainteresuje się tą sprawą i każe zwrócić pobrane przez starostwa pieniądze za zakazane akademie, o ile w Zagłębiu istnieje stan wyjątkowy, każe to opublikować przy pomocy plakatów, żeby nie narażać różnych organizacji na straty.

Aleksy Bień.

WĘGIEL

50 kg wybor. w plomb. workach Zł. 3.35
1.000 „ „ „ wózkach „ 55.—
1.000 „ matop. „ „ 48.—

z dostawą wszędzie

„POLSKI WĘGIEL“ SREBRNA 16
telef. 283-77
Błońska 6, tel. 11-05-04.
Praga, Radzyńska 117, tel. 10-26-62

Wielkie zgromadzenie robotnicze w Głodnie

(Kor. wł.)

Dn. 12 lutego r. b. odbył się wielki wiec polityczny. Największa w mieście sala związku kupców przy ul. Zamkowej 3, na krótko przed wyznaczoną godziną 1-szą wypełniła się do ostatniego miejsca robotnikami, pracownikami umysłowymi i inteligencją zawodową. — Poczekalnia i klatka schodowa były także przepełnione, a setki ludzi nie mogły się już dostać do lokalu. Zgromadzenie, liczące ok. 1500 osób, zagał tow. Rudziński — przewodn. OKR-u — zapraszając na przewodniczącego zgro-

madzenia tow. Mazurkiewicza. W przedmówieniu tow. tow.: Bertel, Kucharczyk i Karpuc.

Rzęsiłami oklaskami cała sala powitała tow. pułkownika, który wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

Następnie przemawiał poseł tow. Nowicki poświęcając najwięcej uwagi sprawie robotników rolnych i małorolnych. Referaty przyjęto z uznaniem.

Rezolucje zreferował tow. Krasieński. Zostały one przyjęte jednogłośnie. Podczas całego zgromadzenia panowała wielka powaga. Milicja PPS., pod kierownictwem tow. Nowackiego, sprawnie wywiązała się ze swego zadania zgóry uniemożliwiając jakiegokolwiek wybryki pojedynczych zwolenników „ideologii”, którzy zresztą również głosowali za rezolucją.

Treści rezolucji, ze względów zrozumiałych, podać nie możemy.

W najbliższym czasie towarzysze grodzienscy zapowiadają dalszą serję zgromadzeń w mieście i w powiecie.

Przeciwko redukcjom w fabryce Lilpopa

Delegacja Zw. Metalowców w Min. Opieki

W dniu wczorajszym udała się do Min. Opieki Społecznej delegacja, złożona z sekretarzy Związku Metalowców, tow. tow. Topinka i Gruski, oraz przedstawicieli robotników fabryki Lilpopa: tow. tow. Federa i Kazimierczaka, z me-

morjałem w sprawie stosunków w fabryce Lilpopa.

Oto treść memorjału:

Fabryka wagonów Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie w roku 1930 zatrudniała 2.454 robotników, którzy pracowali przez wszystkie dni w tygodniu; w następnym już roku liczba zatrudnionych spadła do 2.203 ludzi, a niektóre warsztaty fabryki były czynne od 4 do 5 dni w tygodniu.

W roku 1932 pracowało jeszcze 2.105 robotników, ale w niektórych warsztatach pracę ograniczono od 3 do 4 dni w tygodniu. Oprócz tego poważną ilość robotników wysłano na bezpłatne urlopy.

W dniu 1 stycznia 1933 r. pracowało już tylko 1.898 robotników, a z tych poważną ilość od 2 i 3 dni w tygodniu. Sytuacja pod względem zatrudnienia stale pogarsza się i to w miarę, jak robotnicy wykańczali zamówienia. Wreszcie doszło do takiego stanu, że z początkiem lutego b. r. w fabryce było zatrudnionych już tylko 1.644 robotników i to nie przez wszystkie dni w tygodniu. Oprócz tego zaczęto stosować bezpłatne urlopy i np. tak:

W dniu 15 b. m. bezpłatnie zurlopowano 510 robotników, dnia 16 b. m. — 504, dnia 17 b. m. — 583, dnia 18 b. m. 639 i w dniu 21 b. m. — 603 robotników. Również istnieje niebezpieczeństwo, że sytuacja stale się będzie pogarszać w miarę tego, jak w poszczególnych oddziałach fabryki robotnicy będą wykańczali zamówienia.

Ministerjum Komunikacji przyrzekło zarządowi fabryki wydać zamówienia na wagony, lecz ostateczna decyzja przeciąga się zbyt długo i skutkiem tego zarząd fabryki zmuszony jest nie tylko przeprowadzać redukcje robotników, ale także zwalniać ich na bezpłatne urlopy.

Wśród robotników daje się odczuwać coraz większy niedostatek, nędza i głód.

Delegacja zwraca się do Min. Opieki Społecznej z prośbą o interwencję w Min. Komunikacji, aby przyspieszyła wydanie zamówienia.

Poradnia zawodowa dla buchalterów

Sekcja Buchalterów przy Powsz. Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych (Mylna 7) uruchomiła poradnię zawodową dla buchalterów


Poradnia ta ma na celu służyć kol. kol. buchalterom praktycznymi wskazówkami z dziedziny księgowości, jak również w sprawach prawnych, z buchalterją związanych.

Porady udzielane są bezpłatnie tylko buchalterom, członkom Związku, za okazaniem legitymacji związkowej, co niedzielę od godz. 4-ej do 5-jej p. p. w lokalu Związku (Mylna 7, tel. 12-22-08).

Zасыpywanie glinianek

Zасыpywanie glinianek trwa w Warszawie okrągły rok. Są one zасыpywane śmieciami, przesypanymi gruzem i ziemią. Zimą produkcja śmieci zwiększa się ze względu na palenie w piecach i zwiększenie z tego powodu popiołu. W r. z. dawał się odczuwać specjalnie brak ziemi i gruzu z powodu mniejszego ruchu budowlanego. Ogółem zасыpywanych jest w dalszym ciągu siedem glinianek, mianowicie: w Mokotowie, na Czerniakowie, Woli i Ochocie.

pamiętaj!



to film, jakiego
WARSZAWA
dawno nie widziała!

MAJESTIC: „Syn mimowoli”.

majestic
nowyświat 43
pocz. 6,8,10

Kochankowie 1933
annabella i pręjean
w szampańskiej komedii p. t.
SYN MIMOWOLI
w „OSSO” reż. Carmem Galone
Ceny od 93 gr. do zł. 1.99

MIEJSKI: „Rajski ptak”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek seansów: 6, 8 i 10
W Niedzielę i Święta: 4, 6 8 i 10.

Dziś na naszym ekranie
DOLORES DEL RIO
jako uroczy
RAJSKI PTAK
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.
W niedzielę o 4 pp. po cenach zn'żonych.

MARS: „Gehenna kobiet”.
MEWA: „Sen o miłości” i „Zdradzieckie światła”.
MIRAŻ: „Biała trucizna”.
OAZA: „Biała trucizna” i rewja.
PAN: „Mandzurja plonie”.
PALACE: „Białe szeleństwo”.

Ki- no **PALACE CHMIELNA 9**,
no Początek 6, 8, 10
filmu, który jak „Syn białych gór”, jak „Góry w płomieniach” ośniewa pięknoscia, porywa szaleńca brawurą, którym entuzjazmowały się miłony oczarowanych widzów! Stworzone z fanatyzmem ukochałem piękna arcydzieło filmowe **ARNALDA FANCKA**
BIAŁE SZELEŃSTWO
W gt. roli KENA RIEFENSTAHL
Muzyka P. DESSAU. Dla młodz. 1 zł.

PRAGA: „Rasputin” i rewja.
RIVIERA: „Sto metrów miłości” i występ WI. Zwirlicza.
SOKÓŁ: „Noc szafu” i „Najpiękniejsza kobieta Paryża”.
SPLENDID: „Bocznia ulica” i rewja.
TRIANON: „Błaski i cienie miłości”.
TON: „Palac na kółkach”.
TOMBOLA: „Zemsta Tonga” i „Prawdziwa miłość”.
UCIECHA: „Głos pustyni” z Norą Ney, Bodo i Brodziszem.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Mężczyźni w jej życiu”.
ADRIA: „Ariana”.
ANTINEA: „Demon miłości” z Brygida Helm i „Niezdolni rzemieślnicy”.
APOLLO: „Romeo i Julcia”.
BAJKA: „Dzientelmen włamywacz” i „Śmiertelna jazda expresse”.
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

FILHARMONJA Jasna 5.
COLOSSEUM Nowy Świat 19
POLZATEK SEANÓW O G. 5.30, 7.45, 10
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLEA.
Ceny biletów w obydwu kinach iednakowe

Mata sala: „DWA SERCA BIJA W WALCA TAKT”
Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MALE: „Dwa serca biją w walca takt”.
CASINO: „10 proc dla mnie”.
CAPITOL: „Podróż posłubna we troje” i „Raj podlotków”.
EUROPA: „Hallo Paryż! Hallo Berlin”.
FAMA: „Banda Bubula”.
FORUM: „Morderstwo przy rue Morgue”.
FILHARMONJA: „W cieniu krzyża”.
GLORJA (Marszałkowska 114): „Skończona pieśń” i dodatki.
HELJOS: „Bezdomni”.
HOLLYWOOD: „Złoty moloch” i rewja.
KOMETA: „Serce na rozdrożu” i rewja.

Kino KOMETA
Chłocna 47. Początek 6, 8, 10.

Dziś wruszający film
„Serce na Rozdrożu”
W rol. gt.: Charles Farrell i Magde Evans
Na scenie Rewja
z udziałem Jaiwigi Bukojemskiej
i Bolesława Horsklego

LOS: „Niesmiertelna miłość”.
LUX: „Strzelcy” z Pat i Patachon.

Niewolno wstrzymywać zarobków

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało właściciela zakładu fotograficznego, Seweryna Janisza na 200 zł. grzywny z zamaną na 10 dni aresztu za złośliwe wstrzymanie części wynagrodzenia należnego ekspedjentce zakładu.

Represje

Policja w Suchopolu (pow. Prużany) straszy włościan, że będzie nakładać po 20 zł. kary na wszystkich członków Zw. Małorolnych.

Znęcanie się strażników granicznych Nad 17-letnim przemytnikiem

„Gazeta Robotnicza” donosi: Bezrobocie i nędza na Górnym Śląsku, zmusza niejednokrotnie młodych robotników do uprawiania przemytu. Uprawiają oni przemyt tylko z biedy, aby zarobić na kawałek chleba. Nic więc dziwnego, że na pograniczu roi się od przemytników.

Dnia 15 lutego b. r. został 17-letni robotnik Ernest Hasa z Bielszowice schwyty przy szmuglu przez strażnika Tadeusza Patera w okolicy Pawłowa. Pa-

Wszedł z druku II zeszyt „Biblioteki Teoretyków Socjalizmu” wyd. „Światła”.
Fr. Engels.—Rozwój socjalizmu od Utopii do Nauki.
Prenumerata „Biblioteki” nie jest jeszcze zamknięta.
Kto chce zaprenumerować komplet: 12 zeszytów 700 str. druku
K. Marx — Praca najemna i kapitał.
K. Marx — Krytyka programu gotajskiego.
Fr. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki.
F. Lassale — Podatki pośrednie.
A. Bebel — Szkice o kobiecie i socjalizmie.
J. Jaures — Armia i militarizm.
K. Krauz (Luśnia) — Czem jest materializm ekonomiczny.
F. Perl (Res)—Wybór pism politycznych.
Maks Adler — Marksizm jako ideologia proletariatu.
K. Kautsky — Droga do władzy.
O. Bauer — Racjonalizacja i socjalizm
R. H. Herding — Kapitał finansowy i imperializm.

niedługo wpłaci 7 zł. na konto czekowa w P. K. O. Banku Spolem Nr. 81.800, rach. „Światła Nr. 104 lub na konto czekowe Księgarni Robotniczej P. K. O. Nr. 1223.

Aresztowani tow. tow. instruktor Ostrowski i Nowosad siedzą nadal w więzieniu w Prużanach. Domagamy się ich uwolnienia.

20-lecie twórczości filmowej Charlie Chaplina

Ter odprawdził go do placówki straży granicznej w Pawłowie dla spisania protokołu. Zrobił swoją powinność.

Innego zdania byli koledzy Patera, strażnicy Kilanowski i Gaja, którzy do tego stopnia pobili Hasę, że ma cale ciało w sińcach. Gdy strażnik Pater prosił swoich kolegów o zaniechanie bicia, to ci odpowiedzieli mu, że sami wymierzają przemytnikowi karę. Bito palkami gumowymi, zmuszono Hasę do składania przysięgi na Prezydenta R. P. Piłsudskiego, a gdy bity krzyczał z bólu, Kilanowski i Gaja gwałtem wpełnęli zwinęty namiot do ust.

Ten niesłychany skandal zdarzył się dnia 15 lutego 1933 r. o godz. 5-tej rano na placówce straży granicznej w Pawłowie.

Pobitego zbadał dr. Ziaja z Bielszowice i stwierdził na plecach jego 20 sińców szerokości 2 palców i długości 20 cm., a nadto stwierdził, że okolica pośladkowa jest zupełnie sina.

Czy winni poniosą zasłużoną karę?

Samobójstwa

42-letnia Marjanna Wilczewska, pracownica igły, otrula się esencją octową. W gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej 15, również otrula się esencją octową kobieta niewiadomego nazwiska, około lat 40, żydówka. Przy ul. Wielkiej 17, w mieszkaniu

Marjana Józwickiego, introligatora, targnęła się na życie naręczona 28-letnia Helena Konarowska, pracownica igły, córka stolarza, która połknęła kilka pastylek sublimatowych. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie zmarła.

Samobójstwo w dniu ślubu narzeczonego

25-letnia Jadwiga Hryniewiczówna, służąca „młodsza”, w mieszkaniu sądzięgo Adama Głodzińskiego, dowiedziawszy się, że naręczony jej, Tomasz Król, którego znała od pięciu lat, żeni się, postanowiła z rozpaczy popełnić samobójstwo.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 13.20 Płyty gramofonowe. 13.20 — 13.25 Komunikat P.M. 15.10 — 15.15 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 — 15.25 Komunikat Gospodarczy. 15.25 — 15.30 Chwilka lotnicza. 15.30 — 15.35 Chwilka morska. 15.35 — 15.50 „Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1865 — 1904” — wygł. p. Wład. Malinowski. 15.50 — 16.20 Płyty gramofonowe. 16.20 — 16.40 Odczyt dla maturzystów. 16.40 — 17.00 Odczyt. 17.00 — 17.55 Muzyka lekka. W przerwie Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17.55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.00 — 18.20 Odczyt dla maturzystów. 18.20 — 18.25 Wiadomości bieżące. 18.25 — 18.50 Muzyka estońska. 18.50 — 19.00 Komunikat dla narciarzy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 „Przegląd prasy rolniczej”. 19.30 — 19.45 Feljton. 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 — 22.40 Koncert symfoniczny. 22.40 — 22.45 Wiadomości sportowe. 22.45 — 22.50 Dziennik Radjowy. 22.55 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Karol Irzykowski — przed mikrofonem

Dziś w przerwie koncertu wieczornego symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej feljton literacki wygłosi wybitny publicysta tow. Karol Irzykowski, który podzieli się z radiostuchaczami — „Kłopotami krytyka”.

WIESŁAW WOHNOUT.

Książki zszywane

Cóż w tem za nowość? — przecież każda książka jest zszywana. Mianowicie przez introligatora. Tak, ale ja myślę o książkach zszywanych przez autorów. Ostatnio właśnie takie książki weszły w modę. Nie tylko u nas zresztą. Może w tem jest znak czasu, gładnego ciągłej nowości, chwytania życia w samym procesie stawiania się i — przemijania, może potrzebne notowania na gorąco zdarzeń, które są ważne dziś, a jutro już zostaną przesłonięte zdarzeniami nowymi... Czy ja wiem zresztą? „Co dzień — epoka” — taki tytuł dał Bruno Winawer swemu ostatniemu tomikowi, w którym opisuje dzwiny techniki nowoczesnej i zdobycze nauk przyrodniczych. Ten tytuł wiele tłumaczy; jakże to czas inny, dawniejszy, mógł epokami nazywać dni powszednie? Byłoby to przesada, śmieszność. Dziś nim nie jest. Co dzień zaczyna się gdzieś, w jakimś laboratorium, w jakimś pracowni naukowej, czy technicznej nowa epoka, tylko, że my o tem prawie nic nie wiemy, bo wnioski praktyczne ze zdobyczy teoretycznych są wyciągane tylko w nielicznych wypadkach, pozostałe zaś są skrzętnie chowane „do właściwszej chwili”, którą, jeżeli np. chodzi o ogromny teren chemii, ma być — przyszła wojna... Dużo ciekawego materiału na ten temat przyniosła oszałamiająca książka Lehmana - Russbilda „Za kulisami wojny”, która już na tem miejscu była wiele razy cytowana, ale przypomnienie takich książek nigdy nie jest za częste... Wiele takich odkryć i wynalazków wogóle nie dochodzi do wiadomości ogółu, gdyż są zaraz po narbądzinach zakupywane po to, aby z nich nie zrobić użytku. Wchodzą tu w grę rozmaite kombinacje przed

siębiorstw kapitalistycznych, względy konkurencji, obawa zdeprecjonowania obecnie używanych maszyn, i obecnie stosowanych systemów produkcji, słowem cała niesłychanie zawiła polityka gospodarcza kapitału. Także i tu występuje na jaw hamująca postępowanie kapitalizmu.

Tak jest, co dzień rodzi się nowa epoka i trzeba ogromnej sprawności umysłu, aby to tempo życia śledzić. Może stąd bierze się, że sprawy, któreby dawniej wystarczyły do zapełnienia tomu, dziś szkiecy się zaledwie paru pociągnięciami pióra, aby już jutro w ten sam sposób wbiec myślą na margines innego zdarzenia. I pojutrze i pojutrze znowu. Może to jest także wpływ dziennikarstwa na literaturę, dość, że z tych porzucanych feljtonów — nie można powiedzieć rozdziałów — okrucichw raczej i okrawków, zszywa się potem książka, nowy tom, kładąc na okładce obok nazwiska autora byle jaki tytuł, możliwie nie mający nic wspólnego z treścią, a pozwalający się domyślać — wszystkiego...

Z tego co napisałem o tytułach takich książek zszywanych, nie wynika wcale, by i one były jakie. Nic podobnego! Chcę tu właśnie pisać o dwóch takich zszywanych książkach, które wysoko cenię.

Pierwsza z nich to „Etapy” Józefa Wittlina.

Subtelny poeta, trzymający się nieco zdala od zgiełkliwego podwórka literackiego Warszawy i dlatego nie cieszący się taką popularnością na jaką zasłużył — daje nam tu kilkanaście fel-

*) Józef Wittlin: „Etapy” — str. 200. Wydał „Rój”, rok 1933.

Dom w niebezpieczeństwie

Pod bezpośrednim dozorem inż. Kraskowskiego z ramienia urzędu inspekcynjo - budowlanego magistratu, który dwa razy dzień nie dokonywuje inspekcji robót, trwają prace mające na celu usunięcie niebezpieczeństwa, zagrażającego 5-piętrowemu domowi na pl. 3 Krzyży 8, gdzie, jak już donosiliśmy, grunt nasypowy usunął się na długości kilku metrów z pod części fundamentów, zagrażając ścianie domu od strony dziedzińca.

Roboty polegają narazie na wierceniu gruntu nasypowego i wstrzykiwaniu do gruzowiska zaprawy cementowej pod ciśnieniem. Wiercenie ma na celu ustalenie, na jakiej głębokości jest grunt stały.

Koło Polonistów S.U.W.

Koło Polonistów S. U. W. urzędu w dniu 24 lutego b. r. wieczór autorski Władysława Broniewskiego (wiersze nowe), Marii Dąbrowskiej (rozdział z powieści „Dnie i noc”) oraz Józefa Wittlina (urywek z powieści „Sól ziemi”). Wieczór odbędzie się w audytorjum VIII uniwersytetu o godz. 8 wieczorem. Bilety: 1.50 gr. i 70 gr. (studentkie). Recytują autorzy.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.9075; frank francuski 35.10; funt szterling 30.70; marka niemiecka 21.60; szyling austriacki 103.40; korona duńska 130; norweska 145; szwedzka 156; czesko-cie drobne 1.05; grubsze 1.10; frank szwajcarski 173; korona czeska 25.85.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z hokejowych mistrzostw świata

W 2-im dniu półfinałowych rozgrywek o hokejowe mistrzostwo świata odbyły się dalsze mecze.

W pierwszym Niemcy pokonały Węgry 4:0 (2:0, 0:0, 2:0).

Drugi mecz pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi zakończył się zwycięstwem Ameryki w stosunku 4:0 (3:0, 0:0, 1:0). Mimo przegranej polska drużyna wykazała wspaniałą formę i grała najładniejszy swój mecz w turnieju. Pierwsza tercja wykazuje dużą przewagę Ameryki.

W drugiej tercji Polacy zmieniają bramkarza, wystawiając Stogowskiego za-

miast Schneidera. Zamiana ta spowodowała, że Polacy grali o wiele lepiej i utrzymali grę otwartą. Mimo szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych, nie udało im się zdobyć bramki. Drużynie amerykańskiej nie udało się również w tej fazie gry przebić się przez obronę Polski.

W trzeciej tercji Polacy grają dalej ładnie i szybko.

Naogół Amerykanie górowali nad Polakami techniką, jazdą na łyżwach oraz pod względem opanowania krażka. Drużyna polska grała jednak niesłychanie ofiarnie i ambitnie, zwłaszcza wybijał się Stogowski, a w ataku Wołkowski i Adamowski.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś i codziennie komedia Bernarda Shawa „Major Barbara”. W roli głównej Stefan Jaracz.

Z OPERY: Dziś ukaże się „Cyrulik Szwajcarski”.

Jutro wspaniała opera Pucciniego „Turandot”.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz ostatni Jerzego Szaniawskiego „Most”.

W sobotę premiera słynnego dramatu Aleksandra Dumasa (ojca) „Kean”.

TEATR NOWY daje dziś sztukę Niccodemiego „Cień”.

TEATR LETNI: Dziś komedia Winawera „Smaczny chleb kłamstwa”.

TEATR POLSKI: Dziś premiera sensacyjnej sztuki Aleksieja Tolstoja i Szczegolewa „Azef” w przekładzie i przeróbce Józefa Brodzkiego. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół Teatru Polskiego z Al. Zelwerowiczem, który gra rolę tytułową. Reżyserja Al. Zelwerowicza. Dekoracje komponował Daszewski.

TEATR „KAMERALNY” we wtorek dnia 28 b. m. występuje z premierą „Handlarze sławy” Marcellego Pagnola. Reżyserja: Karola Adwentowicza, który jednocześnie odtworzy jedną z głównych ról.

„Pokój Nr. 17 na III p.”, grany będzie tylko do niedzieli włącznie.

W niedzielę o 4 pp ostatnie przedstawienie „Dziewcząt w mundurkach”.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA PIĘ-

KNEJ GALATEI W BANDZIE, Piękna Galatea.

Za kilka dni premiera komedji muzycznej R. Benaty'ego „Moja siostra i ja” z Marią Modzelewską w roli głównej oraz Zimińska, Dymśa, Lawińskim i Symem.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dziś wielka rewja w 20 obrazach p. t. „Humor krzepi”.

TEATR „8 m. 30”. Dziś operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce”.

TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO. Dziś komedia „Panowie w nowych kapeluszach”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewja p. t. „Pieńko”.

TEATR REWJA METROPOLIS (Tamka Nr. 34). Dziś i codziennie rewja „Publiczność na scenie”.

TEATR „BOMBA” (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t. „Uśmiechnij się”.

„ALHAMBRA” (Karowa 18): Wielki program inauguracyjny. Film „Co mówi Paryż” dopełnia efektownej całości.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś odbędzie się wielki koncert symfoniczny w którym bierze udział orkiestra filharmoniczna pod dyktando G. Fitelberga, w charakterze zaś solisty wystąpi fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda. Świetny wirtuoz wykona koncert skrzypcowy Brahmsa oraz szereg utworów solowych.

W niedzielę 26 lutego o godz. 3 minut 38 popoł. Wielki Symfoniczny Koncert Kompozytorski Stanisława H. Nawrockiego.

CYRK STANISŁAW KICH. Dziś i codziennie 2 przedstawienia o 4.30 i 8.15. W obu lwy morskie i 14 nowych atrakcyj.

KUPON PREMIOWY do CYRKU

Okazieci niniejszego otrzymania 50 procent ustępstwa w kasie Cyрку

Kupon upoważnia do nabycia 2-ch biletów ulgowych w cenie od 50 gr. do 3 zł. na osobę. Kupon ważny dziś i jutro

STAN POGODY

POGODA. ŚNIEG I POCHMURNO.

W nocy spadnie śnieg. Rano mgła. Koło południa nastąpi rozjaśnienie. Wieczorem nieznaczne podwyższenie temperatury.

AGRONOM (dublańczyk), młody, energiczny, praktyka 7-letnia, poszukuje zająć w swoim fachu, albo jakiegokolwiek innej pracy. Wymagania skromne. Dzwonić: 741-11, g. 3³⁰ — 5.

jetonów z trzech podróży: do Włoch, do Francji i do Jugosławji, odbyłych na przestrzeni kilku ubiegłych lat. Feljtony te zszły obecnie „Rój”, zaś autor taką im daje ogólną kwalifikację:

„Dlaczego nazwałem ten zbiór bezprezjonalnych feljtonów „etapami”? Po pierwsze dlatego, że jest to dobry tytuł książki, której treść jest o wiele bliższa od niego, powtóre, ponieważ, mimo wszystkie pozory statecznej zasiedziałości, uważam siebie za wędrowca. Byłbym jednak w wielkim kłopotcie, gdyby mnie zapytano, do jakiego celu zmierzam w mojej wędrowce, której trzy krótkie etapy, zostały tak niepozorny ślad, jak ta książka. Z czystem sumieniem mógłbym odpowiedzieć: są to etapy mojej ciekawości w dążeniu do poznania świata, lub też: etapy przemijania”.

To jest klimat wittlinowski, który panuje na przestrzeni wszystkich jego książek. Cóż to za klimat? Bez kompasu i bez precyzyjnej mapy sztabu generalnego — nawet znacznie lepiej bez nich, niż z niemi — odnajdujemy z łatwością kraj, w którym ten klimat panuje: jest nim krajina poezji, jedyna prawdziwa — pomimo wszelkie pozory — ojczyzna Wittlina.

Jest zwyciężajem dawać autorom w recenzjach stopnie z pilności, erudycji, sprawowania się i t. d. Moim zdaniem, na piątke zasłużył Wittlin w rozdziale francuskim — najsłabsze bodaj jest to, co pisze o Jugosławji. Może to zresztą nie jego wina. Może jest to różnica, tkwiaca w prostopu w takim zestawieniu: Zagrzeb — Paryż! Paryż Wittlina jest oddany z wielką siłą, sugestywną, czaruje z kartek jego książki, jest prawdziwy, monumentalny i bliski zarazem, taki, jaki jest naprawdę. Tylko Antoni Lange dał kiedyś równie doskonałą sylwetkę tego miasta w artykule „Dusza Paryża”. To powinowactwo nie jest przypadkowe. Lange był poetą tego samego typu co Wittlin, uwzględniając

oczywiście różnice czasów. Zwracam uwagę na to zaszczytne podobieństwo przyszłemu biografom Wittlina — przepaszam — przecież Lange nie ma jeszcze biografii, skądżeby zatem Wittlin...

We Włoszech jest autor „Etapów” oczywiście różnicę czasów. Zwracam uwagę — te strony jego książki są również naprawdę piękne.

Całość książki daje poczucie właściwej miary artystycznej, poczucie dojrzałości pisarskiej, co sprawia, że po zamknięciu „Etapów” życzymy ich autorowi szczerze, by w roku będącym odbył nową podróż, przywożąc nam z niej równie piękny podarunek.

Drugą książką zszywaną zasługująca na omówienie jest sekret”, z którego się nam zwierza pani Irena Krzywicka. Także i ta książka powstała ze zszycia feljtonów, drukowanych przeważnie w „Wiadomościach Literackich”, na popularny ostatnio i energicznie popularyzowany temat t. zw. „życia świadomego”. Solidaryzuje się w 100% z tem, co o tym typie działalności, zwłaszcza Beva'a Żeleńskiego, napisał swego czasu tow. Mieczysław Niedziałkowski, to znaczy, nie widzę w walce o regulację urodzin jedyne, ani też najważniejszego problemu współczesności. Są i inne, nie mniej ważne — jest zwłaszcza jeden ważniejszy, a nade wszystko SZERSZY, bo obejmujący i ten wycinek „spraw kobiecych”, które omawia z talentem i zapałem p. Krzywicka — nazywa się zaś ten problem walką o przebudowę społeczną świata, o „zaprowadzenie Socjalizmu”, jak się czasami z przekąsem wyrażają „waleci” J. K. M. Boy'a — Benjaminka I. W tym problemie mielibyśmy się z powodem i „świadome macierzyństwo” i równouprawnienie seksualne kobiet i wszystkie wogóle tym

*) Irena Krzywicka: „Sekret kobiety”, str. 207. Wydał „Rój”, rok 1933.

podobne „sekrety”. Że tego nie dostrzega sam mistrz „świadomego życia”, nie nasza oczywiście wina, nie jesteśmy jednak — mimo wszystko — tak małostkowi, aby z tej racji nie widzieć wszystkich stron dodatnich społecznie pożytecznej publicystyki „uśwadamiającej” Boy'a, boyistów i boyistek. Dlatego też ze szczerą sympatią czytałem artykuły p. Krzywickiej. Winni je przeczytać zwłaszcza ci, którzy nie znają wyczerpujących książek na te tematy Russela, Lindseya i t. d. W książce p. Krzywickiej znajdują oni interesujące referaty o ich pracach, znajdują też kilka jej własnych spostrzeżeń i rozważań z tej dziedziny.

Osobno wymienić należy znajdujące się w książce p. Krzywickiej szkice o poezji p. Pawlikowskiej, o Zapolskiej, o Narcyzie Żmichowskiej, oraz o „Lalce” i „Emancypantkach” Prusa.

Sekret kobiety” jest lekturą łatwą, a chociaż mnie osobiście razi duża niewspółmierność pomiędzy zagadnieniami kobiecimi traktowanymi przez autorkę bez wyboru, jako równorzędne — wstrzymuję się tutaj z wypowiedzeniem sądu, bo — nie jestem kobietą, a przecież to są — sekrety kobiet... Pomimo wszystko co pani Krzywicka z takim zapałem pisze o równouprawnieniu kobiet i my mamy takie swoje sekrety, co do których kobiety muszą nam wierzyć na słowo. I ja więc godzę się na słowo z tem, czego jako, z przeproszeniem męzczyzna, z doświadczenia nie znam, a co mi p. Krzywicka do wierzenia podaje. Ha — trudno! Zdobądźmy się na tę drobnie zaufania do osoby „płci przeciwnej”, iakby się zapewne z wdziękiem wyraził zany książd Pirożyński. Dobrze, że w tym feljtonie przynajmniej na zakończenie wymienione znaczne imię! Chociaż — Boy zaraz się w tem dopatrzy konszachców P. P. S. z endekami...

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej: 60 mm. gr. 30, drobne za wyrz. 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-wydawniczej „Robotnik”, Wawerska 7.

WYDAWCA: STANISŁAW NIEMYSKI